



POLSKA

Rząd wrzuca najwyższy bieg. Jarosław Kaczyński z teką wicepremiera

Prezydent Andrzej Duda powołał wczoraj Jarosława Kaczyńskiego na wiceprezesa Rady Ministrów, jednocześnie odwołując z tej funkcji: Mariusza Błaszczaka, Piotra Glińskiego, Henryka Kowalczyka oraz Jacka Sasina. Zdaniem ekspertów tym ruchem prezes PiS chce zmobilizować środowisko Zjednoczonej Prawicy, a także zapewnić sobie możliwość natychmiastowej reakcji w przypadku ewentualnych napięć w rządzie.

s.3

codziennie


Gazeta Polska

**TOLERANCJA DLA HOMOPARAD JUŻ IM NIE WYSTARCZA.
CHCĄ, ŻEBY ZNIKŁY OBCHODY CHRZEŚCIJAŃSKIE**

PO NA WOJNIE Z PROCESJAMI BOŻEGO CIAŁA

Polityk Platformy Obywatelskiej i prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak na łamach „Gazety Wyborczej” podzielił się opinią na temat procesji Bożego Ciała. – Dla wielu osób, łącznie ze mną, przejawy typowej w Polsce ludycznej religijności stają się coraz bardziej rażące – oznajmił. – Platforma Obywatelska w szaleństwie lewackim prześcignęła już skrajnych lewaków – uważa Anna Kwiecień z PiS.

Czwartek

s.5

POLSKA

Polska zaporą skuteczną. Imigranci ciągną do Niemiec innymi szlakami

Choć na granicy z Białorusią wciąż trwa wspierany przez białoruskie służby napór nielegalnych migrantów, wielu cudzoziemców omija ten kierunek. Decydują się na podróż innymi szlakami, chcąc uniknąć trudnej przeprawy przez polską zaporę. **s.3**

ŚWIAT

Polscy prokuratorzy udali się na wyspę Kos

Strona polska prowadzi intensywne działania w sprawie zabójstwa Anastazji Rubińskiej na greckiej wyspie Kos. Polscy prokuratorzy docierają na miejsce przestępstwa. Trwają rozmowy ze stroną grecką, by uzyskali oni zgodę na udział w czynnościach procesowych. **s.6**

GOSPODARKA

Opozycja nie odróżnia zagranicznych pracowników od nielegalnych migrantów

W nowo powstałej, kontenerowej dzielnicy w okolicach Płocka zamieszka kilka tysięcy obcokrajowców, głównie z Azji i Bliskiego Wschodu. Nie będą to jednak nielegalni imigranci, jak sugeruje opozycja, ale specjalnie wyselekcjonowani pracownicy kontraktowi. **s.8**

GOSPODARKA

Tęsknota za polskim lnem. Ma szansę wrócić w UE!

W latach 70. w Polsce uprawiano len na ponad 130 tys. ha, co dawało nam 3. miejsce na świecie w produkcji tych włókien. Obecnie uprawy lnu zajmują nieco ponad 3,7 tys. ha, bo w latach 90. zniszczono uprawę i produkcję. A teraz w UE rośnie zapotrzebowanie na lniane włókna. **s.10**





Charles de Gaulle

(1890–1970) francuski dowódca wojskowy i mąż stanu,
prezydent Republiki Francuskiej w latach 1959–1969

Polityka, kiedy jest sztuką oraz służbą, a nie narzędziem wyzysku,
to działanie na rzecz ideału poprzez rzeczywistość.

2

CZWARTEK 22 CZERWCA 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Wściekłość kibica

Zapewne o tym nic nie wiecie, ja sam wspominam to z wysiłkiem, że dawno temu w Nowym Świecie Majowie także grali w piłkę. A gdy przegrali, kat morderca w publice wielki aplauz budził, wyrwał bowiem graczom serca na chwałę bogów oraz ludzi. Pomysł się wcale nie brał znikąd, choć nie polecam innym krajom. Na cóż jest serce zawodnikom, gdy serca wciąż do gry nie mają? Dziś, gdy są w szoku wciąż kibice, wstydząc się całej Europy, zazdroszczę Majom w Ameryce – oni wiedzieli, co to doping!



POGODA

Czwartek	22.06	Opady deszczu i burze głównie we wschodniej połowie Polski
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Achacjusz, Achacy, Agenor, Alban, Flawiusz, Innocenta, Innocenty, Paulina, Tomasz
04:17	20:58	

Gdańsk	Lublin
24°C	27°C
17°C	18°C
Katowice	Kraków
30°C	29°C
19°C	18°C
Łódź	Poznań
29°C	30°C
19°C	19°C
Warszawa	Wrocław
30°C	31°C
19°C	19°C

Piątek	23.06	Opady deszczu i burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agrypina, Albin, Anna, Edeltruda, Hanna, Józef, Wanda, Zenon
04:17	20:58	

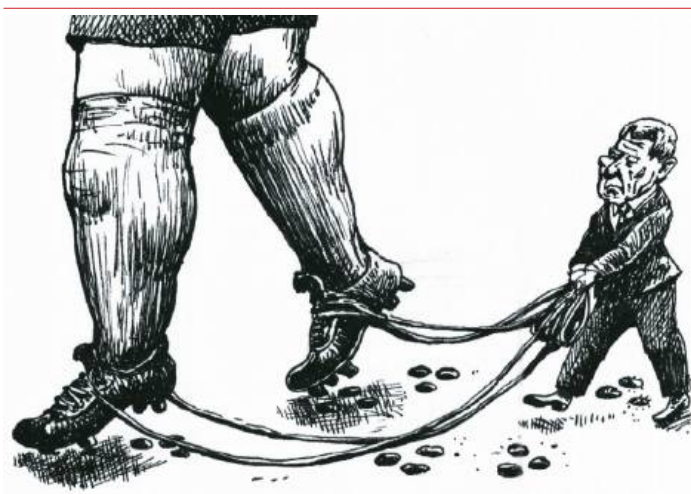
Gdańsk	Lublin
18°C	30°C
16°C	20°C
Katowice	Kraków
26°C	29°C
18°C	19°C
Łódź	Poznań
29°C	26°C
20°C	17°C
Warszawa	Wrocław
32°C	28°C
21°C	18°C

LESZEK GALAROWICZ

Co wolno tęczowym

Środowiska LGBT uparcie skarżą się całemu światu na rze-
komą dyskryminację. Fakty temu całkowicie przeczą, o czym
świadczą m.in. decyzja gdańskiego sądu, który umorzył spr-
awę za parodię procesji Bożego Ciała podczas parady LGBT
z 2019 r. Według sądu zachowanie oskarżonych wpisywało
się w konwencję parady i nie miało na celu obrazy uczuć re-
ligijnych, a obrzędy takie jak procesja same w sobie nie są
przedmiotem czci. To logika o tyle zaskakująca, że manife-
stujący mieli przedmioty przypominające monstrancję, sty-
lizowane na żeńskie organy płciowe i byli przebrani w stro-
je przypominające szaty liturgiczne. Sprawa ta pokazuje, że
może już czas rozważyć zmianę art. 196 kk (o obrazie uczuć
religijnych), albowiem w bluźnierczych atakach środowisk
LGBT nie chodzi o obrażanie uczuć, ale znieważane są świę-
tości: przedmioty kultu, symbole religijne i obrzędy.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Wysłannicy wojny i zniszczenia

Na peryferiach jest cała kolejka chętnych do roli „wysłannika pokoju”, który zakończy wojnę Rosji z Ukrainą. Kogo tam nie ma – nawet przywódcy Zambii, Komorów, Brazylii i Indonezji lansowali się na nieszczęściu Ukraińców. Jakoś tak jest, że gdy przyjrzeć się ich (?) inicjatywom, jest to „pokój” na warunkach Rosji. Ma to na celu zmuszenie Ukrainy do zaprzestania wyzwalania swoich ziem. Oczywiście taki „pokój” doprowadziłby do kolejnych agresji rosyjskich. Ostatnio rolę fałszywego „wysłan-
nika pokoju” odegrał prezydent RPA Cyril Ramaphosa. Akurat gdy był w Kijowie, doszło do kolejnego rosyjskiego ataku raketowego. Podobnie było, gdy do Kijowa przybył z „misją pokojową” wysłannik papieża kard. Matteo Zuppi. Wtedy na dodatek Rosja wysadziła tamę na Dnieprze, a wysłannik Wa-
tykanu nawet nie pofatygował się w rejon katastrofy, by wesprzeć choćby symbolicznie powodzian. Jeszcze wcześniej był wysłannik Chin Li Hui, którego wizyta też odbywała się przy akompaniamen-
cie wybuchów. Rosyjskie ataki terrorystyczne są skorelowane z takimi wizytami, by wywrzeć dodat-
kową presję na Kijów. Moskwa chyba uruchomiła wszystkie rezerwy w Trzecim Świecie.

Autor jest dziennikarzem TV Bielsat

Adrian
StankowskiTrampkarze
resetu

Nie milkną echa propozycji
udziału w rozbiórce Ukrainy,
jaką w Moskwie Donaldowi
Tuskowi miał złożyć Putin. Sam
brak reakcji polskiego premiera
na tak jasno wyrażony zamiar
pozbawienia Ukrainy niepod-
ległości uwikłał Polskę w grę
przeciwko bezpieczeństwu
Ukrainy, Polski i Europy. Takie
słowa Putina powinny włączyć
wszystkie dzwonki alarmowe
jako bezpośrednia zapowiedź
trwającej do dziś wojny. Tym-
czasem Tusk nie tylko nie za-
reagował na nikczemną ofer-
tę, a powinien natychmiast
zakończyć rozmowy, ale infor-
mację o faktycznym przebie-
gu spotkania utajniono przed
opiniją publiczną i prezyden-
tem Lechem Kaczyńskim, sa-
mą Ukrainą oraz sojusznikami
z NATO i UE. Można się domy-
ślać, że Rosjanie nie przegapi-
li szansy, by „wypuścić” infor-
mację o braku reakcji Tuska do
Kijowa czy Waszyngtonu, aby
pokazać, że w Polsce rządzą
kompletni dyletanci w krót-
kich spodenkach niezdarzący
sobie sprawy z konsekwencji
własnych działań (a to inter-
pretacja korzystniejsza dla tej
ekipy). Tylko że polityka to za-
jęcie dla dorosłych i zwłasca-
cza w Polsce nie ma miejsca
dla trampkarzy, bo bezpośred-
nimi konsekwencjami braku
elementarnej odpowiedzial-
ności są najpierw ciała pole-
głych w tragedii smoleńskiej,
a później dramat wojny na
Ukrainie.

Konrad
WysockiJeszcze wpier...
i wakacje

Mamy ogórki po kaszubsku,
po kozacku, a od wtorku także
po kiszyniowsku. Mowa oczy-
wiście o tragicznym wyniku
reprezentacji Polski w elimi-
nacjach Euro 2024 w meczu
z Mołdawią. Gdy drużyna pro-
wadzi do przerwy 2:0 z zespo-
łem, który zajmuje 171. miej-
sce w rankingu FIFA, od takiej
kadry jak nasza należy spo-
dziewać się co najmniej dwu-
krotnie wyższego wyniku koń-
cowego. Tymczasem druga po-
łowa wyglądała tak, jakby na-
si piłkarze z góry założyli, że
ten mecz wygrali. Mołdawia-
nie przycisnęli, wykorzystali
karygodne błędy naszych pił-
karzy, strzelili trzy gole i wy-
rwali wynik, który poszedł
w świat. „Blamaż”, „dzia-
dostwo”, „katastrofa na pa-
stwisku”, bo tak mniej więcej
wyglądała murawa stadionu
w Kiszyniowie – to tylko nie-
które określenia meczu. Me-
czu, po którym większość ki-
biców ma wrażenie, że piłka-
rze zachowali się jak uczeń ze
słynnego mema, który mając
w ręku świadectwo z samy-
mi jedynkami, mówi: „Jeszcze
tylko wpier... i wakacje!”. I ta-
ka jest prawda: na własne ży-
czenie dostaliśmy łomot, a pił-
karze rozjechali się na urlopy.
Jesienią, niczym uczniowie
kulejący z matematyki, także
polscy kibice będą musieli ca-
ły czas trzymać w rękach kal-
kulatory. I liczyć, jak uciulać
wystarczającą liczbę punktów
do awansu z grupy.



ZWYCIĘŻYŁO PRAWO

SĄDOWNICTWO \ Sąd Najwyższy uchylił postanowienia warszawskich sądów, które nie wydały zgody na nadanie statusu zgromadzenia cyklicznego Marszowi Powstania Warszawskiego, i przywrócił moc postanowieniu wojewody nadającemu temu marszowi taki status. – Zwyciężyło prawo – skomentowała Prokuratura Krajowa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

CZWARTEK 22 CZERWCA 2023

3

POLITYKA \ Zmiany w ekipie premiera Mateusza Morawieckiego

Rząd wrzuca najwyższy bieg. Jarosław Kaczyński z teką wicepremiera

Prezydent Andrzej Duda powołał wczoraj Jarosława Kaczyńskiego na wiceprezesa Rady Ministrów, jednocześnie odwołując z tej funkcji: Mariusza Błaszczaka, Piotra Glińskiego, Henryka Kowalczyka oraz Jacka Sasina. Zdaniem ekspertów tym ruchem prezes PiS chce zmobilizować środowisko Zjednoczonej Prawicy, a także zapewnić sobie możliwość natychmiastowej reakcji w przypadku ewentualnych napięć w rządzie. – Każdej partii aspirującej do zwycięstwa potrzebne jest silne przywództwo w trakcie kampanii wyborczej – mówi „Codziennej” prof. Mieczysław Ryba.

Jan Przemysławski

Panie Premierze Jarosławie Kaczyński – witamy ponownie w Kancelarii Premiera – napisał wczoraj premier Mateusz Morawiecki po uroczystości nominacji Jarosława Kaczyńskiego na funkcję wicepremiera. Szef polskiego rządu podkreślił również, że zmiany w jego drużynie są gwarancją skutecznej realizacji planu budowy bogatej i bezpiecznej Polski przyszłości.

„Codzienna” zapytała prof. Henryka Domańskiego, socjologa z PAN, jakie efekty może przynieść powrót Jarosława Kaczyńskiego do rządu. – Ta zmiana była zapowiadana od paru tygodni i została dosyć dobrze uza-

sadniona. Chodzi o konsolidację władzy na czas kampanii wyborczej. To oczywiście będzie też miało przełożenie na część elektoratu. Dla twardego elektoratu opozycji to będzie raczej powód do różnego rodzaju ataków. Z kolei wyborców PiS wejście Jarosława Kaczyńskiego do rządu powinno zmobilizować. Podobny efekt może być z tą częścią społeczeństwa niezdecydowanego. Sądzę, że ten ruch ma szansę delikatnie poprawić notowania PiS – ocenia prof. Domański.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że wejście Jarosława Kaczyńskiego do rządu zostało już mocno skrytykowane przez część polityków opozycji, którzy twierdzą m.in., że zmiana ta



fot. Przemysław Keller/KPRP/d

Polska zaporą skuteczną. Imigranci ciągną do Niemiec innymi szlakami

WOJNA HYBRYDOWA \ Choć na granicy z Białorusią wciąż trwa wspierany przez białoruskie służby napór nielegalnych migrantów, wielu cudzoziemców omija ten kierunek. Decydują się na podróż innymi szlakami, chcąc uniknąć trudnej przeprawy przez polską zaporę. Jedną z największych grup takich osób stanowią Syryjczycy. M.in. wśród nich w pierwszym kwartale tego roku droga przez Słowację i Polskę do Niemiec cieszyła się znacznie większą popularnością niż szlak białoruski.

Jak sprawdziła „Codzienna”, reklamujący się przemytnicy migrantów oferują potencjalnym klientom zorganizowanie nielegalnej podróży z Bliskiego Wschodu lub Afryki do Unii Europejskiej kilkoma szlakami. Wciąż popularny jest niebezpieczny rejs przez Morze Śródziemne, podróż np. z Turcji przez kraje bałkańskie, m.in. Serbię, do UE oraz często biegnący przez Rosję szlak białoruski do Polski i dalej do Niemiec. Na specjalnych czatach migranci często spierają się o to, który szlak jest najlepszy do nielegalnej migracji. Część uczestników zwraca uwagę, że podróż

przez Białoruś jest utrudniona z powodu działającej zaporę po polskiej stronie.

Z informacji statystycznej Komendy Głównej Straży Granicznej za pierwszy kwartał 2023 r. wynika, że najliczniejszą grupę cudzoziemców, którzy w tym okresie próbowali dostać się do Polski z Białorusi wbrew przepisom, stanowią Afgańczycy (36), Syryjczycy (20), dalej m.in. Białorusini (13), Jemeńczycy (12), Rosjanie (11), Irańczycy (11), Turkmeni (9), Turcy (9), Irakijczycy (6), Egipcjanie (5) oraz pojedyncze przypadki osób innych narodowości. Część z nich próbowała wejść na

terytorium naszego kraju, działając w roli przewodników nielegalnych migrantów.

Nielegalna migracja jest widoczna również na południowej granicy Polski, która stała się częścią szlaku bałkańskiego, którego krajem docelowym są Niemcy. W pierwszym kwartale tego roku do Polski ze Słowacji próbowało dostać się 40 Syryjczyków, czyli dwukrotnie więcej niż przez Białoruś. Także liczniej niż z Białorusi do Polski nielegalnie podróżowali Turcy (24).

Jednocześnie nie słabnie wspierany przez białoruskie służby proceder od strony wschodniej. Jak poinformowała SG, 20 czerwca z Białorusi do Polski próbowały przedostać się 103 osoby. Byli to obywatele m.in.: Etiopii, Erytrei, Somalii, Jemenu i Syrii. Nielegalnych migrantów przeprowadzał obywatel Afganistanu.

Hubert Kowalski

PiS chce zmobilizować Senat ws. nielegalnych uchodźców

POLITYKA \ Senatorowie PiS wnieśli w środę do Senatu projekt uchwały sprzeciwiającej się wprowadzeniu unijnego mechanizmu przymusowej relokacji nielegalnych migrantów. – Wychodzimy z założenia, że jest to na tyle ważna, bulwersująca i elektryzująca opinia publiczną sprawa, że konieczne jest zajęcie wobec niej stanowiska przez obie izby parlamentu – mówi „Codziennej” wicemarszałek Senatu Marek Pęk z PiS.

„Przymusowa relokacja grup ludzi jest praktyką totalitarną i redukującą do roli przedmiotów, a nie podmiotów, zarówno tych, których obejmuje się programem przymusowego przesiedlenia, jak i gospodarzy tego miejsca, i rodzi skojarzenia z ponurymi rozdziałami w historii naszego kontynentu” – czytamy w uchwale senatorów PiS złożonej do laiki marszałkowskiej. Przypomnijmy, że podobną uchwałę przegłosował niedawno Sejm (głównie głosami posłów PiS). W sprawie senackiej uchwały komentarza „Codziennej” udzielił wicemarszałek Senatu Marek Pęk. – Wychodzimy z założenia, że jest to na tyle ważna, bulwersująca i elektryzująca opinia publiczną sprawa, że konieczne jest za-

jęcie wobec niej stanowiska przez obie izby parlamentu. Dobrze, aby to stanowisko było jednolite – powiedział „Codziennej” Marek Pęk. – Nie będziemy tej uchwały forsowali na tym posiedzeniu Senatu, bo mamy już doświadczenie, jak marszałek Grodzki traktuje tego typu nasze inicjatywy. To jest zbyt poważny temat, żeby robić z niego przedstawienie polityczne. Mamy nadal w pamięci, jak została potraktowana nasza uchwała w obronie dobrego imienia Jana Pawła II. Nie dość, że przyjęto ją po długim czasie, to jeszcze wprowadzono takie zmiany, które z początkową treścią niewiele miały wspólnego – dodał.

(p)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

KULTURA

14

OBRONA NARODOWA

15

PUBLICYSTYKA

16

PROGRAM TV

18-19

SPORT



112
fot. Policja.gov.pl/d

POLICJA \ Policjanci zakończyli poszukiwania małżonków z warszawskiego Mokotowa, którzy w nocy z 20 na 21 maja opuścili swoje mieszkanie i pozostawili w nim dwóch nastoletnich synów. Od tamtej pory urwali kontakt z najbliższymi. 49-letni Adam i 44-letnia Aneta zostali odnalezieni w czeskiej Pradze.

WARSZAWA \ Kto decyduje o miejskich inwestycjach?

Stolica deweloperów. Budują to, co mogli mieć za darmo

Jeszcze kilka lat temu Warszawa i MPWiK mogły za darmo otrzymać infrastrukturę wodociągowo-kanalizacyjną w dzielnicy Rembertów. Z niewiadomych przyczyn miasto nie chciało przejąć instalacji z rąk Agencji Mienia Wojskowego. Teraz jednak Warszawa dąży do tego, aby wybudować swoją infrastrukturę. Czy na zmianę frontu wpłynął deweloper, a Rembertów będzie nowym Miasteczkiem Wilanów?

Jacek Liziniewicz

Rembertów to dziś jedna z bardziej zielonych dzielnic Warszawy. Znana jest przede wszystkim z tradycyjnych związków z Wojskiem Polskim. To tam mieści się olbrzymi kompleks Akademii Sztuki Wojennej. W okolicy przebiega również poligon wojskowy. Przed laty tereny te stanowiły swoistą enklawę, która posiadała oczywiście własną infrastrukturę. Dlatego też część wojskowa ma dziś własną niewielką oczyszczalnię ścieków i sieć wodociągową. I to właśnie ona nagle stała się obiektem zainteresowania miasta i największych deweloperów w stolicy.

Nie chcą za darmo

Nic jednak tego nie zapowiadało. Wręcz przeciwnie, jeszcze kilka lat temu mało było chętnych na zajmowanie się tematem gospodarki wodno-ściekowej dla części Rembertowa. W 2019 r. sprawa była tak gwałtowna, że realnym scenariuszem będzie odcięcie mieszkańców od wody i kanalizacji. Wszystko dlatego, że dzierżawca wycofał umowę Agencji Mienia Wojskowego (do której należy infrastruktura), a nie pojawiali się chętni na dalsze prowadzenie działalności. To właśnie wtedy AMW proponowała przekazanie infrastruktury Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie i próbowała dotrzeć z analogiczną propozycją do m.st. Warszawy. Bez skutków. Gdy pojawiło się widmo, że infrastruktura pozostanie bez operatora, a tym samym mieszkańcy dzielnicy bez dostaw wody, AMW zaczęła szukać nowego operatora. Według relacji urzędników nie było to proste. Większość zainteresowanych po wstępnym rezeźnaniu rezygnowała. Były ogłaszane przetargi na sprzedaż i dzierżawę. Ostatecznie po kolejnym przetargu 30-letnią umowę na dzierżawę podpisała spółka Eko-Resys, która od dnia 1 lutego 2020 r. świadczy usługi w zakresie dostarczania wody i odbioru ścieków na te-

renie Akademii Sztuki Wojennej i Rembertowa. Przez niemal dwa lata panował spokój. Teraz jednak nagle dzielnica i m.st. Warszawa mają zamiar budować własną infrastrukturę. Do dzielnicy ma być dołączona magistrala wodociągowa, która ma być wielokrotnie większa niż obecna. Po co, skoro dzisiejsza infrastruktura jest wystarczająca? Inwestycja w Rembertowie w kanalizację staje się sprawą, o której mówi MPWiK i m.st. Warszawa. Skąd to nagle zainteresowanie, skoro dotychczasowej sieci te same instytucje w 2019 r. nie chciały za darmo?

Nowa spółka

Odpowiedź padła faktycznie na spotkaniu z mieszkańcami, które odbyło się kilka tygodni temu w Urzędzie Dzielnicy Rembertów. Prezes spółki Eko-Resys opowiedział na nim o spotkaniu w urzędzie, w którym brali udział on, przedstawiciele dzielnicy i jeden z największych deweloperów w Warszawie, firma Cordia. Przedsiębiorstwo to, które dawniej znane było pod nazwą Polnord, słynie z agresywnej polityki w stolicy. Głośno było o sprawie w Miasteczku Wilanów, gdzie firma przez wiele lat toczyła bój z samorządem o infrastrukturę wodno-kanalizacyjną. Nic więc dziwnego, że w momencie, gdy w jednym zdaniu wypowiedzane są słowa „kanalizacja”, „wodociąg” i „deweloper”, w firmach włączają się sygnały alarmowe. Wracając do spotkania w Urzędzie Dzielnicy w Rembertowie, okazało się ono punktem zwrotnym w działalności spółki Eko-Resys. – Od tamtej pory ciągle słyszę, że mam być gdzieś przekazany – mówił Witold Spiczyński na spotkaniu. Jak zrelacjonował po spotkaniu w urzędzie dzielnicy, natychmiast pojawiły się kontrole z miejskich wydziałów środowiskowych, które na terenach przedsiębiorstwa nie pojawiały się od lat. Kilka miesięcy później pojawia się również bunt wspólnot mieszkaniowych, które żądają od urzędu dzielnicy przyłączenia do sieci MPWiK pod pretekstem obni-

żenia ceny za usługi. Najdziwniejsze w tym wszystkim jest to, że na spotkaniu pojawiają się głosy mieszkańców, że o złożonym wniosku nie wiedzieli. Pojawia się też plan podłączenia mieszkańców do sieci MPWiK. Dodajmy, że dzieje się to w momencie, gdy nadal duża część Warszawy nie ma żadnego podłączenia do kanalizacji. Tutaj mówimy o budowie drugiej, alternatywnej sieci z pieniędzy pochodzących faktycznie od mieszkańców Warszawy. Wszystko po jednym spotkaniu, w którym bierze udział ogromny deweloper, samorząd i spółka Eko-Resys.

Dzielnica kręci

O czym rozmawiano w Urzędzie Dzielnicy w Rembertowie? Zapytaliśmy przedstawicieli spółki Cordia. „Spółka Cordia Development 18 jest właścicielem działki przy ul. Admiralskiej w Rembertowie i planuje tam realizację inwestycji mieszkaniowej. Od 2020 r. trwają rozmowy i spotkania dotyczące przyłączenia planowanej inwestycji do istniejącej infrastruktury kanalizacyjnej i wodociągowej – m.in. z przedstawicielami władz miejskich oraz firmy Eko-Resys, która nią zarządza. Projekty deweloperskie powstające w zorganizowanej strukturze miasta zawsze wymagają podobnych, wielostronnych ustaleń. Nasze rozmowy z EkoResys zakładają konieczność rozbudowy i modernizacji sieci na nasz koszt i naszymi staraniami – tym procesem nie będą obciążeni inni użytkownicy sieci, w tym mieszkańcy dzielnicy. Obecnie finalizujemy formalności, a wszystkie kwestie dotyczące kształtu współpracy zostały już przez strony wyjaśnione” – dostaliśmy w odpowiedzi. Spotkanie – zdaniem dewelopera – dotyczy więc podłączenia sieci wodno-kanalizacyjnej. Problem obecny dotyczy podłączenia jednej z planowanych inwestycji do istniejącej sieci. Spółka operator, bojąc się losu Wilanowa i potencjalnych kosztów odkupienia wybudowanej przez dewelopera infrastruktury, po prostu chce zabezpieczyć swój

W najbliższych latach w Rembertowie ma się bowiem wiele dzieć pod względem inwestycyjnym. Wszystko związane jest z budową Wschodniej Obwodnicy Warszawy, która ma przebiegać przez teren poligonu. Nie jest tajemnicą, i dzieje się tak wszędzie, że budowa obwodnicy to jednocześnie odblokowanie wielu terenów inwestycyjnych.

interes. Patowa sytuacja trwa. Co ciekawe, jednak samorząd w odpowiedzi na nasze pytania postanowił nas... oszukać. „Spotkanie dotyczyło możliwości skomunikowania terenu inwestycji zgodnie z art. 35 ust. 3 Ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2022.1693 t.j.) o uzgodnienie zmiany zagospodarowania terenu przyległego do pasa drogowego w zakresie możliwości włączenia do drogi ruchu drogowego spowodowanego tą zmianą” – poinformował nas urząd dzielnicy. Szefostwo urzędu nie widzi nic dziwnego w tym, że w urzędzie dogadywane są interesy z firmami. Jak twierdzi, jest otwarty na mieszkańców i deweloperów.

Miasteczko Rembertów?

Dziwna jest natomiast reakcja urzędników. Samorządowcy na siłę chcą odwrócić uwagę od faktu, że proponowana rozbudowa sieci MPWiK ma

kilkukrotnie przewyższać potrzeby dzielnicy Rembertów. Tak jakby przybyć miało nagle kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Zapytaliśmy o to urząd. Odpowiedź jest zdawkowa. „Należy założyć pewien wzrost liczby mieszkańców w naszej dzielnicy. Obszary miejsc pod zabudowę oraz sposób ich zagospodarowania określa Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego dla Starego Rembertowa. (...)” – twierdzi urząd. Patrząc na mapę, można sobie jednak odpowiedzieć na to pytanie. W najbliższych latach w Rembertowie ma się bowiem wiele dzieć pod względem inwestycyjnym. Wszystko związane jest z budową Wschodniej Obwodnicy Warszawy, która ma przebiegać przez teren poligonu. Nie jest tajemnicą, i dzieje się tak wszędzie na świecie, że budowa obwodnicy to jednocześnie odblokowanie wielu terenów inwestycyjnych. W Warszawie można to obserwować m.in. na Bemowie, gdzie szybko zabudowywane są tereny do wybudowanej przed laty trasy szybkiego ruchu. Możliwe, że to samo czeka Rembertów. Według planów obwodnica przebiegająca przez poligon odetnie kilkaset hektarów lasu, który zostanie w zasobach AMW i będzie znajdował się w wytyczonych przez trasę granicach Warszawy. Teoretycznie teren ten mógłby pozostać lasem, ale czy tak się stanie? Zapytaliśmy o to Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad. Gdyby bowiem miał to być las, to nad trasą powinno znaleźć się przejście dla zwierząt. Teoretycznie zostało ono zaprojektowane, ale o ten fragment trasy od lat toczą się różne boje. Przebieg drogi jest obiektem sporów trwających już kilkanaście lat. Jaka więc droga powstanie? Nie wiadomo ostatecznie. – W odpowiedzi na poniższego maila informuję, że w wykonanej dokumentacji pn. „Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe” zaprojektowane zostały przejścia dla zwierząt w rejonie poligonu w Rembertowie. Należy zaznaczyć, że decyzje środowiskowe dla S17 WOW zostały uchylone. Oznacza to, że nie ma zatwierdzonych przez organ środowiskowy ostatecznych rozwiązań – poinformowała nas GDDKiA. Możliwe więc, że na studium wpłynie, gdy okaże się, że teren jest potencjalnie uzbrojony w media i ma przyszłość. To biznes w perspektywie najbliższych lat. Miastu i MPWiK jednak zaczęło się spieszyć. Czy kolejne Miasteczko Wilanów jest już dogadane? Co jeszcze ukrywa Urząd Dzielnicy Rembertów?



TYGODNIOWY RAPORT

KORONAWIRUS \ Ministerstwo Zdrowia przekazało, że od 15 do 21 czerwca potwierdzono w Polsce 179 zakażeń koronawirusem, najwięcej na Mazowszu i Śląsku. W tym czasie zmarły dwie osoby z COVID-19.

Wikipedia/d



AdobeStock/d

NOWA LISTA

ZDROWIE \ Już od 1 lipca wejdzie w życie zaktualizowana lista leków refundowanych. Do wykazu dodano 50 nowych produktów i wskazań. Zmiany dotyczą między innymi leków na nadciśnienie tętnicze.

TOLERANCJA DLA HOMOPARAD JUŻ IM NIE WYSTARCZA. CHCĄ, ŻEBY „ZNIKNEŁY” OBCHODY CHRZEŚCJAŃSKIE

PO na wojnie z procesjami Bożego Ciała

Polityk Platformy Obywatelskiej i prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak na łamach „Gazety Wyborczej” podzielił się opinią na temat procesji Bożego Ciała. „Dla wielu osób, łącznie ze mną, przejawy typowej w Polsce ludycznej religijności stają się coraz bardziej rażące” – oznajmił. – Platforma Obywatelska w szaleństwie lewackim prześcignęła już skrajnych lewaków – uważa Anna Kwiecień z PiS.

Jacek Liziniewicz

Wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” prezydent Poznania nie ograniczał się w krytyce katolików. „W moim odczuciu żyjemy w czasach dość szybko postępujących zmian, które dotyczą także Kościoła” – stwierdził polityk. Jak dodał, „dla wielu osób, łącznie ze mną, przejawy typowej w Polsce ludycznej religijności stają się coraz bardziej rażące”. Prezydent Poznania obawia się też o samopoczucie gości miasta, bo procesje „przez przybyszów z zagranicy bywają nawet odbierane jako wydarzenia z kategorii sztuk performa-

tywnych”. „Myślę, że w najbliższym czasie taki stosunek do widoków, do których przyzwyczaili nas m.in. abp Jędraszewski, będzie coraz bardziej powszechny i ostatecznie znikną one z krajobrazów miast” – stwierdził Jaśkowiak. Dodał również, że Kościół przejdzie do historii. „Głęboko wierzę, że Kościół się zmieni i takie postacie jak abp Jędraszewski oraz cały entourage z nimi kojarzony przejdą do historii, a my będziemy je wspominać w kategoriach egzotyki minionych lat” – stwierdził Jaśkowiak. O to spokojna jest Anna Kwiecień. – Kościół trwa od 2 tys. lat i jestem pewna, że za 2 tys. lat trwać będzie. Wtedy nikt



fol. Marek Lapis/Forum

już nie będzie pamiętał o panu Jaśkowiaku – mówi nam Anna Kwiecień.

Według polityków PiS agresja wobec katolików to strate-

gia polityczna. – Jacek Jaśkowiak nie ma dużych sukcesów jako prezydent miasta. Swoją nieudolność maskuje jednak, wchodząc ostro w spory świa-

topoglądowe. W pewnym sensie jest to metoda, która była cechą charakterystyczną Janusza Palikota – mówi nam Bartłomiej Wróblewski, poseł PiS. Jego zdaniem to, co robi Jaśkowiak, to próba przypodobania się środowiskom lewicowym. Anna Kwiecień dodaje, że Jaśkowiak realizuje doktrynę Nirasa. – Oni naprawdę chcą opiólować katolików. Jedni to przyznają wprost, a inni przyznają to tylko po cichu. Z pewnością to jednak doktryna PO – mówi posłanka. Niestety opozycja może liczyć na wsparcie sądów. W minionym tygodniu umorzono sprawę przeciwko osobom parodiującym procesję Bożego Ciała podczas parady ruchu LGBT w 2019 r. Uczestnicy manifestacji prezentowali przedmiot przypominający monstrancję, stylizowany na waginę, a także mieli na sobie ubrania przypominające stroje liturgiczne. Sędzia uznał, że czyn nie jest szkodliwy społecznie, a do przestępstwa obrazy uczuć religijnych nie doszło.

Naciski na sędziego w sprawie korupcji w PE?

PARLAMENT EUROPEJSKI \ Zdaniem europosłów PiS instytucje unijne próbują wyciszyć aferę korupcyjną w Parlamencie Europejskim i dlatego zmuszono do wycofania się sędziego, który był mocno zaangażowany w wyjaśnienie tej sprawy. – Sprawa na początku była analizowana w bardzo przyspieszonym tempie. Padły takie zapewnienia, że to postępowanie będzie przejrzyste, że będą informacje na ten temat, że to będzie potępione, a potem nagle to wszystko wyhamowało – zauważyła europosłanka Elżbieta Rafalska w rozmowie z „Codzienną”.

Belgijska prokuratura poinformowała, że sędzia śledczy Michel Claise, który wszczął śledztwo w sprawie korupcji w Parlamencie Europejskim, zrezygnował z prowadzenia sprawy z powodu konfliktu interesów. W oświadczeniu prokuratury napisano, że „w ostatnim czasie pojawiły się pewne elementy, które mogą postawić pod znakiem zapytania obiektywny kierunek śledztwa”.

Przypominamy, że afera korupcyjna wybuchła w grudniu 2022 r. wraz z aresztowaniem byłej wiceprzewodniczącej PE, greckiej socjalistki Evy Kaili. Jest podejrzewana o branie ogromnych łapówek od Kataru, śledztwo w tej sprawie toczy się w Belgii.

Europoseł PiS Dominik Tarczyński, który jest mocno zaangażowany w sprawę wyjaśnienia korupcji w Parlamencie Europejskim, zauważył, że ta rezygnacja pokazuje, że mamy do czynienia z „potężnymi siłami, które są w stanie wykluczyć nawet takiego sędziego”. Był on bardzo zaangażowany w tę sprawę, przekazywał akta do państw, których ta afera dotyczyła. Mam na myśli Hiszpanię, Włochy i Grecję. To, że został wykluczony – bo w mojej ocenie wcale nie chodzi o konflikt interesów, tylko o potężne naciski, które mogły mieć miejsce – pokazuje, że mamy do czynienia z siłami, których nie doceniliśmy – ocenił w rozmowie z Polską Agencją Prasową.

Podobnego zdania jest europosłanka PiS Elżbieta Rafalska. – Tego do końca nie wiemy, czy były naciski na tego sędziego, ale patrząc na dziwny przebieg tego postępowania, niczego nie możemy wykluczyć. Sprawa na początku była analizowana w bardzo przyspieszonym tempie. Padły zapewnienia, że to postępowanie będzie przejrzyste, że będą informacje na ten temat, że to będzie potępione, a potem nagle wszystko wyhamowało. Eva Kaili została zwolniona z aresztu i sprawa jest wyciszana. Obserwując tę sytuację, nie można wykluczyć, że dochodziło do nacisków na sędziego – oceniła w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie”.

Adrian Siwek

Akt oskarżenia przeciwko szpiegom Łukaszenki

BEZPIECZEŃSTWO \ Prokuratura Okręgowa w Poznaniu skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm Białorusinom, którym zarzuca się prowadzenie działalności szpiegowskiej na rzecz mińskiego wywiadu wojskowego. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

Śledztwo dotyczy szpiegostwa na rzecz białoruskiego wywiadu. – Dwóch obywateli tego kraju, którzy gromadzili informacje dotyczące Sił Zbrojnych RP, oskarżono o popełnienie przestępstwa z art. 130 k.k. – przekazała prokuratura okręgowa w komunikacie prasowym. – Wydział ds. Wojskowych Prokuratury Okręgowej w Poznaniu skierował do Sądu Okręgowego w Poznaniu akt oskarżenia przeciwko dwóm obywatelom Białorusi, którym zarzucono prowadzenie działalności szpiegowskiej na rzecz białoruskiego wywiadu wojskowego – dodała.

Prokuratura przypomina, że podejrzanych zatrzymano w kwietniu 2022 r. – W oparciu o materiały zgromadzone przez Służbę Kontrwywiadu Wojskowego oraz w toku prokuratorskiego śledztwa ustalono, iż pod pozorem podjęcia pracy w Polsce

brali oni udział w działalności białoruskiego wywiadu wojskowego. Mężczyźni pozyskiwali i gromadzili informacje dotyczące Sił Zbrojnych RP oraz obiektów infrastruktury o znaczeniu krytycznym dla obronności kraju – przekazała. – Podejrzani przybyli do Polski pod pozorem podjęcia pracy zarobkowej w charakterze kierowców. Działalność szpiegowska podejrzanych skoncentrowana była na jednostkach wojskowych oraz obiektach cywilnych zlokalizowanych w zachodniej części Polski – dodała.

Od czasu zatrzymania wobec podejrzanych zastosowano tymczasowy areszt. Stało się to na wniosek prokuratora z Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

Podejrzanym grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(as)



SZEF MSZ NA KONFERENCJI WS. UKRAINY

DYPLOMACJA \ Wczoraj w Londynie rozpoczęła się dwudniowa konferencja, poświęcona pomocy w odbudowie Ukrainy. Polskę na Ukraine Recovery Conference reprezentuje szef MSZ Zbigniew Rau.



ZBEZCZESZCZONE GROBY POLAKÓW W ROSJI

ROSJA \ Lokalny portal 66.ru. poinformował o zbezczeszczeniu grobów Polaków zesłanych do Rosji w miejscowościach Kostousowo i Oziernoje w obwodzie swierdłowskim. Istnieją podejrzenia, że akcja została zaplanowana.

ŚWIAT

7



Niemiecka firma samochodowa Volkswagen ma fabrykę w chińskim regionie Sinciang | fot. Wikipedia/d

SINCIANG \ Niewygodna zależność Berlina od Pekinu

Niemieckiej firmie nie przeszkadza ludobójstwo w Chinach

Volkswagen, inwestując w prowincji, w której chińskie władze prowadzą obozy przymusowej pracy, stwarza osłonę dla ludobójstwa dokonywanego przez Pekin. Niemiecka firma twierdzi, że to tylko typowa joint venture.

Hanna Shen

Niemiecka firma samochodowa Volkswagen (VW) ma fabrykę w chińskim regionie Sinciang, gdzie władze ChRL prowadzą obozy reedukacji i pracy przymusowej. Obozy znajdują się niedaleko zakładu VW, więc pojawiły się informacje, że więźniowie w obozach mogą być wykorzystywani jako siła robocza dla niemieckiego producenta samochodów.

Rząd USA i kilka zachodnich parlamentów uznały działania Pekinu w Sinciang za ludobójstwo lub zbrodnię przeciwko ludzkości. Raport amerykańskiego think tanku Newlines Institute for Strategy and Policy szczegółowo przedstawia, co spotyka więźniów tych obozów: „Ujgurscy więźniowie przebywający w miejscach zatrzymań są systematycznie torturowani, poddawani przemocy seksualnej, w tym

gwałtom, okrutnemu, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu lub karaniu, są pozbawieni podstawowych ludzkich potrzeb”.

Volkswagen broni inwestycji, twierdząc, że jest to typowa operacja joint venture w Chinach i że nie ma tam oznak złego traktowania pracowników. Twierdzi też, że nie pracują tam więźniowie obozów.

Działacze na rzecz praw człowieka mówią, że nawet jeśli Volkswagen nie korzysta z pracy więzionych Ujgurów, to jego obecność w Sinciang jest „polityczną osłoną dla zbrodni przeciwko ludzkości”. Eva Stocker ze Światowego Kongresu Ujgurów w wypowiedzi dla Politico przyznała, że Pekin wykorzystuje inwestycję VW, by pokazać światu, że jego polityka w regionie przynosi korzyści.

W maju br. podczas spotkania akcjonariuszy Volkswagena na salę obrad wdarli się protestujący z banerami,

na których widniały napisy: „Zakończcie pracę przymusową Ujgurów” i „Obozy, praca przymusowa, separacja rodzin: główni akcjonariusze VW w Dolnej Saksonii nie mogą milczeć na temat zbrodni przeciwko Ujgurom”.

Inwestycja Volkswagena, mająca poparcie rządu Niemiec, to jak pisze Politico, przykład „coraz bardziej niewygodnej zależności Berlina od Pekinu”. Fabryka VW w Sinciang jest nie tylko niemoralną inwestycją, lecz także nie ma sensu ekonomicznego. „Od czasu jej zamknięcia w czasie pandemii zakład nie jest używany do montażu ani produkcji pojazdów, ale raczej jako centrum sortowania samochodów kierowanych do lokalnych dealerów”. Mimo braku produkcji niemiecka firma utrzymuje inwestycję w Sinciang, obawiając się, że Pekin mógłby ograniczyć jej dostęp do rynku sprzedaży samochodów w Chinach.

Niemcy obawiają się rosyjskiej agentury

BERLIN \ Należy spodziewać się bardziej agresywnych operacji szpiegowskich ze strony Rosji, a także pochodzących z tego kraju działań w cyberprzestrzeni – ostrzega w swoim raporcie Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (BfV).

Od początku agresji na Ukrainę powiązani z Kremlem hakerzy zintensyfikowali swoje działania przeciwko międzynarodowym instytucjom, rządowi i poszczególnym krajom. Zdaniem niektórych ekspertów obecnie mamy do czynienia z najwyższym w historii wskaźnikiem działań cyberprzestępców, których trop w większości prowadzi właśnie do Rosji. W ostatnich miesiącach celem hakerów stały się m.in. państwa wspierające zbrojnie Ukrainę. W styczniu br. ofiarą rosyjskich cyberprzestępców padły oficjalne portale niemieckiego rządu. Później ujawniono, że za atakiem stoi grupa hakerów, którzy w ten sposób wzięli odwet za decyzję władz w Berlinie o odwołaniu przekazania Kijowowi czołgów Leopard. Kilka dni temu podobny atak na strony administracji rządowej przeprowadzono przeciwko Szwajcarii. Hakerzy mieli zemścić się za dołączenie tego kraju do europejskich sankcji na Rosję.

„W przyszłości należy spodziewać się bardziej agresywnych (...) pochodzących z Rosji działań w cyberprzestrzeni” – stwierdza w swoim raporcie niemiecki Federalny Urząd Ochrony Konstytucji. W dokumencie podkreślono, że zaobserwo-

wane do tej pory cyberataki „zwykle mają na celu uzyskanie informacji, ale mogą również mieć na celu sabotaż lub służyć wywieraniu wpływu”.

Innym czynnikiem wpływającym na bezpieczeństwo Niemiec może być intensyfikacja działań szpiegowskich i wywiadowczych przez Rosję. „Wojna Rosji przeciwko Ukrainie oznacza również punkt zwrotny dla bezpieczeństwa wewnętrznego” – napisała w przedmowie do raportu minister spraw wewnętrznych Niemiec Nancy Faeser. O tym, że szpiegowska działalność Rosji na terenie Europy to poważny i rozbudowany problem, świadczą dane z krajów północy kontynentu. W kwietniu br. tamtejsze media poinformowały, że tylko w placówkach dyplomatycznych Rosji w krajach skandynawskich pracowało 38 agentów wywiadu. Z kolei w wyniku wspólnego śledztwa, przeprowadzonego przez nordyckie media, ujawniono, że przez ostatnich 10 lat co najmniej 50 rosyjskich statków przeprowadzało operacje wywiadowcze na rzecz Kremla na wodach Morza Bałtyckiego i Morza Północnego, polegające m.in. na mapowaniu infrastruktury krytycznej.

(kw)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12

KULTURA

14

OBRONA NARODOWA

15

PUBLICYSTYKA

16

PROGRAM TV

18-19

SPORT

REKLAMA



Enea tylko za I kwartał 2023 r. przeznaczyła blisko **MILIARD ZŁOTYCH** na obniżenie rachunków za energię

Jesteś uprawniony do większego limitu energii elektrycznej? Pamiętaj, że **30 czerwca mija termin składania oświadczeń!** Szczegóły:

WSPIERAMY



Rządową Tarczę Solidarnościową

www.enea.pl/zamrozenie-cen





fot. Pixabay/d

ROSNA ZATRUDNIENIE I WYNAGRODZENIA

DANE STATYSTYCZNE \ Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w maju 2023 r. wyniosło 7181,67 zł, co oznacza wzrost o 12,2 proc. r/r – podał Główny Urząd Statystyczny. Zatrudnienie w tym sektorze r/r wzrosło o 0,4 proc.

SPÓR \ Zatrudnieni przy Olefinach cudzoziemcy zakończą pobyt w Polsce wraz z wygaśnięciem ich kontraktów

Opozycja nie odróżnia zagranicznych pracowników etatowych od nielegalnych migrantów

Przez kilkanaście najbliższych miesięcy w nowo powstałej, kontenerowej dzielnicy w okolicach Płocka zamieszka kilka tysięcy obcokrajowców, głównie z Azji i Bliskiego Wschodu. Nie będą to jednak nielegalni imigranci, jak sugerują opozycja i sprzyjające jej media, ale specjalnie wyselekcjonowani pracownicy kontraktowi, zatrudnieni przez wykonawcę kompleksu Olefiny III, największej inwestycji petrochemicznej w Europie w ciągu ostatnich dwóch dekad.

Paweł Woźniak

Rozbudowa kompleksu Olefin to projekt rozwojowy, który na dekady przesądzi o konkurencyjności płockiego zakładu Orleń. Pozwoli na zwiększenie produkcji petrochemicznej w największej rafinerii w Polsce i ograniczenie jej wpływu na środowisko. Zastosowanie nowoczesnych technologii oznacza wzrost efektywności energetycznej i redukcję emisji CO₂ aż o 30 proc. na każdą tonę produktu. Produkty, które

będą powstawać od 2025 r. w nowym kompleksie Olefin będą miały wszechstronne zastosowanie, m.in. przy wytwarzaniu części samochodowych, sprzętów AGD i urządzeń elektronicznych, środków czystości i artykułów higienicznych oraz medycznych, a także włókien syntetycznych do produkcji odzieży czy masek ochronnych. To największa inwestycja petrochemiczna w Europie w ciągu ostatnich 20 lat.

Za budowę kompleksu Olefin w zakresie instalacji podstawowych odpowiedzial-



Obecnie przy budowie kompleksu Olefin w Płocku pracuje łącznie ok. 2,5 tys. osób, z czego 60–70 proc. to legalni migranci
| fot. Orleń.pl/d

ne jest konsorcjum firm Hyundai Engineering i Técnicas Reunidas. Jak podkre-

ślił PKN Orlen, w Polsce nie ma firmy o kompetencjach i doświadczeniu pozwalających na realizację tego typu inwestycji, stąd wybór koreańsko-hispańskiego konsorcjum. To z kolei zapowiedziało, że w związku z realizacją kontraktu sprowadzi do Płocka zagranicznych pracowników. Tak też się stało – obecnie przy budowie kompleksu pracuje łącznie ok. 2,5 tys. osób, z czego 60–70 proc. to migranci z Indii, Pakistanu, Turcji, Turkmenistanu, Bangladeszu, Korei Południowej, Hiszpanii i kilku innych krajów. Jak wskazuje Jakub Zgorzelski, dyrektor operacyjny Hyundai Engineering Técnicas Reunidas, w szczycie realizacji inwestycji na budowie kompleksu Olefiny III pracować będzie od 10 do 13 tys. osób, w tym ok. 6 tys. obcokrajowców. Jednocześnie zapewnia, że prawo jest przestrzegane, a pracownicy z zagranicy zatrudniani są tylko na czas trwania inwestycji. – Wszyscy zagraniczni pracownicy pracujący na budowie kompleksu Olefiny III są zatrudniani na podstawie wizy pracowniczej i pozwolenia na pracę – wskazał dyrektor. Wcześniej rzecznik PO Jan Grabiec podał w mediach społecznościowych, że „pod Płockiem PiS buduje 13-tysięczne miasteczko dla imigrantów z państw islamskich (Indii, Malezji, Pakistanu, Turcji i Turkmenistanu),

którzy mają rozbudowywać rafinerię Orleń. (...) Pierwsi pracownicy właśnie są zasiedlani. Jednocześnie Kaczyński ogłasza referendum w sprawie relokacji 1,8 tys. osób. Notowania słabe, a pomysły na kampanię się skończyły” – ocenił, próbując utożsamić migrantów z robotników, weryfikowanych zarówno przez pracodawcę, jak i agencje zatrudnienia, z nielegalnymi imigrantami, masowo napływającymi do Europy, szczególnie jej południowej części.

Na spekulacje rzecznika PO zareagowało już biuro prasowe PKN Orlen. „W ostatnim czasie w przestrzeni publicznej pojawiło się wiele nieprawdziwych informacji dotyczących budowy instalacji Olefin w Płocku” – przekazano. W wideo opublikowanym na Twitterze wyjaśniono, że łącznie przy budowie kompleksu będzie pracowało ok. 13 tys. osób, z czego 7 tys. to pracownicy polskich firm. Zapewniono, że pozostali zatrudnieni zakończą pobyt w Polsce wraz z wygaśnięciem ich kontraktów.

Na wpis Grabca zareagował również sekretarz generalny PiS Krzysztof Sobolewski, który ocenił, że wpis zawiera dużo kłamstw, i zapowiedział, że w przypadku niewycofania się z nich zostanie złożony pozew, który „umożliwi panu Grabcowi udowodnienie tych kłamstw na sali sądowej”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 924) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 775 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne numer: 12/7 obręb 0203, 195/4, 183/1, 234/1, 153, 147, 281, 280/1, 321 obręb 0005, 169, 38/10 obręb 0003, 137/9, 104/30, 143/2 obręb 0002, 373, 338, 322/7 obręb 0004, 1/1 obręb 0051, 22, 12, 11 obręb 0053, 18, 8/5 obręb 0020, 7/20, 14/20, 22/11, 25/2 obręb 0019, 42, 25 obręb 0039, 80 obręb 0045, 6/4, 7, 8 obręb 0046, 149, 158/8 obręb 0006, 1/9, 5/9 obręb 0147, 88/2 obręb 0065, 136/8, 76/11 obręb 0066, 5/5 obręb 0155, 8/7 obręb 0100, 36/21, 37/11, 164/32, 164/69 obręb 0101, 29/1 obręb 0051, 61 obręb 0044, jednostka ewidencyjna Tarnów Miasto, powiat Miasto Tarnów, 627/2, 632/7, 664/5 obręb 0003 Brzozówka, 1157/2, 1235, 1372, 1578/4, 1523/5 obręb 0011 Zaczarnie, jednostka ewidencyjna Lisia Góra, 3110/1, 3259, 3524, 1030, 903/2, 1150/3, 1162, 904/7, 778, 241, 237/3, 1230/2, 1257/28, 3285/11, 647/1 obręb 0011 Wola Rzędzińska, jednostka ewidencyjna Tarnów, 433, 439, 442/1, 564/4, 574 obręb 0001 Ładna, 1077, 1083/10, 2225/2 obręb 0003 Pogórska Wola, jednostka ewidencyjna Skrzyszów, powiat tarnowski, woj. małopolskie w celu wykonania badań geologicznych niezbędnych do sporządzenia wniosku o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycjom w zakresie terminalu oraz wniosku o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji, (...) na podstawie art. 19a ust. 1 oraz w związku z art. 38 pkt. 2) lit. zg i art. 39 ust. 1 Ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (t.j. Dz. U. 2021 poz. 1836) w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Przebudowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN400 relacji Śędziszów-Tarnów Mościce wraz z odgałęzieniami na terenie miasta Tarnowa”.**

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do ze-

branych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: Urzędu Miasta Tarnowa, Urzędu Gminy Lisia Góra, Urzędu Gminy Tarnów i Urzędu Gminy Skrzyszów (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

PRZYSZŁOŚĆ JEST **Z MIEDZI**

Globalny lider w produkcji miedzi i srebra. Gigant, wizjoner odkrywca w branży wydobywczej i produkcyjnej. Od ponad 60 lat wydobywamy i przetwarzamy cenne zasoby ziemi, skutecznie budując pozycję lidera branży. Dzięki wiedzy i doświadczeniu naszych pracowników tworzymy produkty, które umożliwiają zrównoważony rozwój świata.

www.kghm.com

ŚWIADCZENIA \ Miliardy dla rodzin, a będzie jeszcze więcej

Transfery dobrze adresowane

Ministerstwo Finansów przygotowało raport potwierdzający, że transfery rodzinne – świadczenie 500+, zasiłki rodzinne, świadczenia opiekuńcze, becikowe, świadczenie rodzicielskie – niemal w 60 proc. trafiają do trzech najuboższych grup, jeśli chodzi o dochody netto na osobę. Transfery te będą jeszcze większe, bo od stycznia 2024 r. świadczenie wychowawcze wynosić będzie 800 zł na dziecko.

Mariusz Andrzej Urbanke

Resort finansów na bazie danych z 2018 r. – tj. przed zniesieniem kryterium dochodowego na jedno dziecko w 500+ – przygotował raport, który analizuje sytuację dochodową polskich rodzin. Wnioski raportu wskazują, że transfery rodzinne niemal w 60 proc. wartości trafiały do trzech najniższych grup dochodowych (licząc netto na osobę). Jest to pierwsza publikacja w Polsce, która w pełni bazuje na źródłach jednostkowych danych administracyjnych w analizie sytuacji dochodowej rodzin.

Od 1 czerwca rozpoczął się kolejny roczny okres wypłaty świadczenia z programu Rodzina 500+, który potrwa do 31 maja 2024 r. Już 1 czerwca Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) przelał na konta rodziców 622 mln zł, a 6 czerwca kolejni opiekunowie otrzymali prawie 300 mln zł. Jak dotąd ZUS przyznał świadczenia dla blisko 6,2 mln dzieci. Zdecydowana większość wypłat będzie się odbywać dokładnie w tych samych terminach, w jakich to było do tej pory. Daty można sprawdzić w aplikacji mo-



Od 1 czerwca rozpoczął się kolejny roczny okres wypłaty świadczenia z programu Rodzina 500+ | fot. AdobeStock/d

bilnej mZUS lub na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

Wnioski o świadczenie można składać jedynie drogą elektroniczną na kilka sposobów: poprzez aplikację mobilną mZUS na smartfony i tablety, bezpośrednio na PUE ZUS, na portalu Emp@tia oraz w bankowości elektronicznej. – Zachęcam rodziców i opiekunów do składania wniosków przez aplikację mZUS. Można z niej korzystać na urzą-

dzeniach mobilnych z systemami operacyjnymi Android i iOS. Aplikację można pobrać ze sklepu Google Play lub Apple App Store – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Aplikacja mZUS zawiera funkcje, które przyspieszają wypełnianie wniosków o świadczenia dla rodzin – nie tylko o 500+, ale też o Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, dofinansowanie do pobytu dziecka w żłobku czy Dobry Start 300+. – Wnio-

sek jest konieczny do otrzymania świadczenia. Jeśli zostanie złożony w czerwcu, ZUS będzie miał zgodnie z przepisami czas na wypłatę do końca sierpnia, choć oczywiście wraz z wyrównaniem od czerwca. W praktyce 500+ przyznajemy i wypłacamy znacznie szybciej, niż to wynika z ustawowych terminów. Ale na przykład wniosek złożony w lipcu nie pozwoli na wypłatę świadczenia za czerwiec – wyjaśnia prof. Uścińska. Inaczej

jest, gdy rodzic lub opiekun składa wniosek o świadczenie wychowawcze na nowo narodzone dziecko. Jeśli zrobi to w ciągu trzech miesięcy od dnia urodzenia dziecka, uzyska prawo do 500+ od tego dnia. Zasada trzech miesięcy dotyczy również objęcia dziecka opieką, przysposobienia dziecka lub faktycznego umieszczenia dziecka w domu pomocy społecznej lub w pieczy zastępczej.

Resort rodziny poinformował, że od 1 stycznia 2024 r. świadczenie wychowawcze wyniesie 800 zł na dziecko. Projekt ustawy w tej sprawie trafił do konsultacji społecznych. – Uruchomienie świadczeń 500+ było momentem absolutnie przełomowym. W ramach tego programu do polskich rodzin trafiło już ponad 230 mld zł. Każdego miesiąca świadczenie obejmuje 7 mln dzieci. Polskie rodziny mogą w końcu żyć na odpowiednim poziomie i pozwolić sobie na dużo więcej niż przed 2016 r. – wskazała minister rodziny Marlena Maląg. Podkreśla, że podniesienie tego świadczenia wychowawczego sprawi, że program będzie bardziej skuteczny i zapewni lepsze warunki rozwoju dla polskich rodzin.

Tęsknota za polskim lnem. Ma szanse wrócić w UE!

PRZEMYSŁ \ W latach 70. w Polsce uprawiano len na ponad 130 tys. ha, co dawało nam 3. miejsce na świecie w produkcji tych włókien. Obecnie uprawy lnu zajmują nieco ponad 3,7 tys. ha, bo w latach 90. zniszczono uprawę i produkcję. A teraz w UE rośnie zapotrzebowanie na lniane włókna.

Krajowa produkcja włókna lnianego 400–500 ton rocznie pokrywa zaledwie kilka procent zapotrzebowania. Pozostałe ilości surowca są sprowadzane z Francji i Belgii. Gdyby w latach 90. nie zniszczono dawnego potencjału, dzisiaj Polska byłaby siłą gospodarczą w tej branży. Obecnie w UE wskutek wysokiego zainteresowania wyrobami lnianymi powierzchnia uprawy lnu wzrasta i w roku bieżącym wynosi ok. 143 tys. ha. W ciągu ostatnich 14 lat areał uprawy lnu w UE się podwoił.

Na początku lat 90. upadły wszystkie krajowe, pań-

stwowe zakłady produkujące włókno lniane i konopne oraz większość przędzalni i tkalni. Na ich miejsce powstało kilkanaście nowych, prywatnych – zarówno polskich, jak i zagranicznych – z Irlandii, Francji i Belgii. – Nie udało się odbudować dawnego potencjału uprawy lnu i konopi – powiedział Marek Radwański, prezes Polskiej Izby Lnu i Konopi. Upadek przemysłu spowodował likwidację maszyn do zbioru i przerobu lnu na włókno. Poza tym zmiany klimatu w Polsce na przestrzeni ostatnich 15–20 lat bardzo ograniczy-

ły rejony, w których udają się uprawy lnu – wyjaśnia prezes.

Obecnie w Polsce działają dwa zakłady produkujące włókno lniane oraz kilka chałupniczych, przerabiających słomę lnianą z własnych upraw. W województwie warmińsko-mazurskim działa francuska, największa europejska przędzalnia Safilin, budująca swoją potęgę od 200 lat. I to właśnie pod jej egidą trwają próby zorganizowania większej liczby rolników i budowy bazy produkcji włókna w naszym kraju. Aby zrealizować to przedsięwzięcie

na ok. 800–1000 ha, trzeba wyszkolić rolników w agrotechnice lnu, kupić maszyny do zbioru, zbudować zakład produkcyjny wraz z zapleczem magazynowym, kupić maszyny do przerobu – wylicza Radwański. I na to potrzeba minimum 8–10 mln euro. Problemem jest brak dostępności środków. Prezes wskazuje źródło – KPO, z którego można by pokryć znaczną część kosztów. – Ale tych pieniędzy nie ma – ubolewa.

W kraju działa obecnie pięć przędzalni lnu produkujących ok. 4,5–5 tys. ton przędzy rocznie. Zapotrze-

bowanie na włókno wynosi ok. 8 tys. ton rocznie. I choć Polska jest obecnie największym producentem przędzy lnianej w Europie, to surowiec nie pochodzi z polskich pól.

W kraju działają też trzy duże tkalnie produkujące lniane tkaniny odzieżowe, pościelowe i dekoracyjne oraz dwie tkalnie produkujące lniane tkaniny techniczne – roczna produkcja to ok. 4 mln mkw. Do produkcji używają zarówno przędzy krajowej, jak i z importu – głównie z Chin i Indii.

Lucyna Piwowarska



Enea tylko za I kwartał 2023 r. przeznaczyła blisko **MILIARD ZŁOTYCH** na obniżenie rachunków za energię

Polacy mają stałe wsparcie dzięki działaniom rządu i spółek energetycznych! Solidarnie wprowadzamy rozwiązania chroniące przed skutkami agresywnej polityki Rosji. **Do jakiego poziomu zużycia energii elektrycznej jej ceny pozostają takie jak w 2022 r.?**

Poziom zużycia
do 2 000 kWh rocznie

Ceny prądu takie jak w 2022 r. dla wszystkich odbiorców z grup taryfowych G, w tym dla gospodarstw domowych.

Nie potrzeba żadnych oświadczeń!

Poziom zużycia
do 2 600 kWh rocznie

Ceny prądu takie jak w 2022 r. dla osób uprawnionych posiadających orzeczenie o niepełnosprawności.

Oświadczenie wymagane! Złóż je w nieprzekraczalnym terminie do 30 czerwca! *

Poziom zużycia
do 3 000 kWh rocznie

Ceny prądu takie jak w 2022 r. dla osób uprawnionych posiadających Kartę Dużej Rodziny albo prowadzących gospodarstwo rolne lub dział specjalny produkcji rolnej.

Oświadczenie wymagane! Złóż je w nieprzekraczalnym terminie do 30 czerwca! *

Zeskanuj kod QR i dowiedz się
więcej na stronie:

www.enea.pl/zamrozenie-cen



* Jeśli odbiorca uprawniony na dzień 18 października 2022 r. spełnia warunki uprawniające do zwiększonego limitu zużycia, podpisane Oświadczenie wraz z wymaganymi załącznikami powinien złożyć (przesłać) do Enei niezwłocznie, lecz nie później niż do 30 czerwca 2023 r. W przypadku nabycia uprawnienia do skorzystania ze zwiększonego limitu zużycia w trakcie 2023 r., Oświadczenie wraz z załącznikami należy złożyć niezwłocznie po nabyciu tego uprawnienia, maksymalnie jednak w terminie 30 dni od dnia nabycia uprawnienia. Szczegóły na www.enea.pl/zamrozenie-cen



WIDOWISKO \ 23 czerwca w Parku Dzieje w Murowanej Goślinie niedaleko Poznania startuje tegoroczny cykl największych w kraju plenerowych widowisk historycznych pt. „Orzeł i krzyż”. Do 15 lipca w każdy piątek i sobotę wieczór ponad 300 aktorów, wolontariuszy i akrobatów, konie, muzyka oraz niesamowite efekty świetlne i pirotechniczne przeniosą widzów w ponadtyśiącletnią podróż po dziejach Polski.

ODZYSKANE \ Kolejne utracone obiekty wróciły do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

Puste ramy się zapełniają

Gwasz „Kozak (Buńczucznik)” Józefa Brandta, płótno „Koncert” Jana Horemansa i obraz „Siuprem zieleniaczek” Romana Szwojnickiego znalazły się wśród 11 odzyskanych obiektów, które trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie. Było to możliwe dzięki obywatelskiej postawie dotychczasowych posiadaczy tych dzieł – osób prywatnych, którym minister kultury i dziedzictwa narodowego wręczył we wtorek specjalne dyplomy.

Anna Krajkowska

Polska w wyniku II wojny światowej utraciła ponad pół miliona ruchomych dzieł sztuki. Dalsza grabież miała miejsce w okresie PRL. – Od pewnego czasu staramy się intensywnie poszukiwać i odzyskiwać straty wojenne oraz dzieła sztuki, które zaginęły w innych okolicznościach. W tym celu w ministerstwie powołaliśmy specjalny departament, który się zajmuje tymi działaniami – podkreślił szef resortu kultury, prof. Piotr Gliński. Wskazał, że narzędzia internetowe przeszukują dziennie miliardy informacji, by w ten sposób uzyskać podstawowe informacje, że „gdzieś coś na świecie może należeć do naszych strat”. – Ta działalność opiera się przede wszystkim na współpracy z wieloma instytucjami i osobami w Polsce i na świecie. To przedstawiciele służb, prokuratury, dyplomacji, przede wszystkim muzealnicy, historycy sztuki, instytucje wyspecjalizowane w poszukiwaniu dzieł. Są to także zwykli obywatele – zauważył minister Gliński. Wyjaśnił, że coraz częściej do resortu zgłaszają się posiadacze dzieł sztuki i pytają, czy ich obiekty



Minister uhonorował osoby zasłużone dla procesów restytucyjnych oraz te, które przekazały będące w ich posiadaniu dzieła utracone
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

nie są stratami wojennymi. Tak też było w przypadku 11 odzyskanych dzieł, które we wtorek trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie.

Wśród przekazywanych prac znalazły się: „Siuprem zieleniaczek” Romana Szwojnickiego, „Portret Leopoldyny Kuczyńskiej” Andrzeja Grabowskiego, „Koncert” Jana Horemansa, gwasz „Kozak (Buńczucznik)” Józefa Brandta, a także XVIII-wieczna szklanka z przedwojennej kolekcji Muzeum Ordynacji Krasieńskich oraz skradziony po wojnie zespół sześciu fotografii z widokami Tatr i Zakopanego autorstwa krakowskiego fotografa Stanisława



Odzyskane obrazy wracają do swoich przedwojennych ram przechowywanych w polskich instytucjach | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Bizańskiego, stanowiących część kolekcji Mieczysława Geniusza wcielonej do zbiorów MNW w 1926 r.

Na uwagę zasługuje wspomniały gwasz Józefa Brandta z ok. 1885 r. przedstawiający Kozaka lub jeźdźca. Obraz

został zakupiony na wystawie Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych (TZSP) przez Ludwika Norblina i przekazany TZSP w testamencie. Dzieło zaginęło w czasie II wojny światowej i prawdopodobnie tuż po wojnie trafiło w ręce osoby prywatnej. Posiadacze gwaszu zidentyfikowali pracę jako możliwą polską stratę wojenną i skontaktowali się z resortem kultury, który potwierdził ich przypuszczenia. Z kolei posiadacz obrazu „Siuprem zieleniaczek” dostarczył dzieło Szwojnickiego do Muzeum Narodowego, gdzie wspólnie z pracownikami MKiDN potwierdzono, że praca jest utraconym dziełem sztuki.

Wśród dzieł zaprezentowanych we wtorek jest także portret Leopoldyny Kuczyńskiej. Zlecona przez posiadaczkę tego obrazu konserwacja ujawniła naniesione przed II wojną światową oznaczenia Państwowych Zbiorów Sztuki. To odkrycie było przyczynkiem do kontaktu z MKiDN oraz dalszych badań. Okazuje się, że portret był darem autora Andrzeja Grabowskiego dla Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu. Podczas wtorkowej uroczystości wspomniano, że portret najprawdopodobniej trafi właśnie do rapperswilskiej placówki. Jak w rozmowie z „Codzienną” poinformował dyrektor MNW Łukasz Gaweł, pozostałe obiekty będzie można oglądać na ekspozycjach stałych i czasowych w Muzeum Narodowym w Warszawie. Niewykluczone, że doczekamy się specjalnej ekspozycji, która obejmie wszystkie odzyskane dzieła z ostatnich lat z kolekcji MNW.

Europejski Stadion Kultury w ten weekend w Rzeszowie

MUZYKA \ Festiwal Wschód Kultury to cykliczne wydarzenie będące efektem partnerskiej współpracy Narodowego Centrum Kultury i największych ośrodków kulturalnych Polski Wschodniej: Rzeszowa, Lublina i Białegostoku. Przez 11 dni czerwca, lipca i sierpnia na festiwalowych scenach wystąpi ponad 100 artystów polskich i zagranicznych, przede wszystkim zza naszej wschodniej granicy. Początek już w ten weekend podczas Europejskiego Stadionu Kultury.

„Idea przedsięwzięcia jest wspólne odkrywanie tego, co niepowtarzalne w każdej z kultur, twórczy dialog, wymiana doświadczeń i artystycznych doznań” – podkreślają organizatorzy z NCK. Program festiwalu opiera się głównie na inicjatywach lokalnych instytucji kultury, wymianie projektów między miastami, a także współpracy z niezależnymi artystami

z krajów ościennych. W tym roku w ramach trzech odsłon festiwalowych odbędą się kilkadziesiąt bezpłatnych wydarzeń, takich jak koncerty, wystawy, spotkania literackie, teatralne i filmowe.

– Razem z naszymi partnerami tworzymy przestrzeń inspiracji i wymiany doświadczeń, a kolejne edycje Wschodu Kultury potwierdzają, że współpraca kultu-

ralna między największymi i najważniejszymi miastami Podlasia, Lubelszczyzny i Podkarpacia a naszymi bliższymi i dalszymi sąsiadami daje niezwykle efekty. Jak zawsze pamiętamy o artystach ukraińskich i białoruskich. W tym roku będziemy gościć m.in. ukraińską raperkę Alinę, Olenę Usenko, projekty muzycznej ukraińskiej alternatywy, m.in. Hyphen

Dash, Monoconda. Wspólnie z przedstawicielami kulturalnego ukraińskiego Atlas Festival będziemy rozmawiać o sytuacji branży muzycznej na Ukrainie – mówi prof. Rafał Wiśniewski, dyrektor NCK.

Wielkie otwarcie festiwalu odbędzie się już jutro w Rzeszowie, w parku Sybiraków. Podczas koncertu głównego na scenie wystąpią tzw. kolektywy, czyli duety polsko-zagraniczne. Transmisję z tego wydarzenia można oglądać na żywo o godz. 21.10 na antenie TVP2. Europejski Stadion Kultury potrwa w Rzeszowie do niedzieli. Istotnym punktem programu są projekty interdyscyplinarne,

których celami są wyjście poza tradycyjne granice poszczególnych dziedzin i eksploracja nowych możliwości twórczych. Projekty obejmują instalacje artystyczne, warsztaty teatralne, pokazy multimedialne, animacje dla dzieci. Z kolei w Lublinie podczas Innych Brzmień w dniach 6–9 lipca usłyszymy zjawiska szeroko pojętej sceny alternatywnej, w tym odkrycia muzyki elektroakustycznej. Natomiast białostocki Inny Wymiar (24–27 sierpnia) tradycyjnie zaprezentuje bogactwo wielokulturowości Podlasia.

(AnKraj, mat. pras.)

Obserwator społeczny PKW

Działalność obserwatorów społecznych może przyczynić się do poprawy jakości procesu wyborczego oraz jego usprawnienia.



**Zostań
mężem
zaufania**

Przeczytaj więcej na:
www.akademia-demokracji.pl



Zgodnie z art. 103c Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeksu wyborczego, społeczni obserwatorzy to przedstawiciele społeczeństwa, którzy są zainteresowani obserwowaniem wyborów jako procesu, cechuje ich przy tym pełna bezstronność i niezależność.

Kto wyznacza obserwatorów społecznych?

Obserwatora społecznego wyznaczają zarejestrowane w Rzeczypospolitej Polskiej stowarzyszenia lub fundacje, do których celów statutowych należą: troska o demokrację, prawa obywatelskie, rozwój społeczeństwa obywatelskiego. W statucie stowarzyszenia/fundacji powinien znaleźć się co najmniej jeden z takich celów. Stowarzyszenie i fundacja ma prawo wyznaczyć po jednym obserwatorem społecznym do komisji wyborczych, który będzie obecny w lokalu wyborczym w danym momencie. Obserwatorów może być więcej, ale nigdy nie mogą przebywać razem w tym samym czasie w lokalu wyborczym. Organ uprawniony do reprezentowania stowarzyszenia/fundacji wydaje obserwatorowi społecznemu zaświadczenie, którego wzór określa załącznik do uchwały PKW.

Obserwator społeczny przed przystąpieniem do swoich czynności przedstawia przewodniczącemu komisji:

- dokument tożsamości;
- zaświadczenie.

Uprawnienie do obserwowania wyborów przez obserwatorów społecznych będzie weryfikowane na podstawie wspomnianego zaświadczenia, a w szczególności znajdującego się na nim numeru, pod którym dane stowarzyszenie lub dana fundacja zostały wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Przewodniczący komisji informuje obserwatora społecznego o przysługujących mu prawach i wskazuje miejsce w lokalu komisji, z którego będzie mógł obserwować przebieg czynności wykonywanych przez komisję.

Można wyróżnić :

- obserwację stacjonarną – jeden obserwator przebywa ciągle w tym

samym lokalu wyborczym od początku do końca dnia wyborów;

- obserwację zmianową – obserwator zmienia się w ciągu dnia w lokalu wyborczym, może być kilka godzin w każdym z lokali wyborczych.

Kto może zostać obserwatorem społecznym?

Do obserwatorów społecznych stosuje się odpowiednio przepisy o mężach zaufania, więc mają oni co do zasady te same uprawnienia co mężowie zaufania, jednak z pewnymi wyjątkami. Nie mogą oni bowiem: wносить uwag do protokołu; być obecni przy przewożeniu i przekazywaniu protokołu do właściwej komisji wyborczej wyższego stopnia. Obserwator społeczny musi mieć czynne prawo wyborcze do Sejmu, a prawo wyborcze nie zostało mu odebrane poprzez prawomocny wyrok sądu lub Trybunału Stanu, a także, co istotne, nie jest ubezwłasnowolniony prawomocnym orzeczeniem sądu.

Pełniąc funkcję obserwatora społecznego, nie można jednocześnie:

- kandydować w danych wyborach;
- być komisarzem wyborczym;
- być pełnomocnikiem wyborczym;
- być pełnomocnikiem finansowym;
- być urzędnikiem wyborczym;
- być członkiem komisji wyborczej.

Podczas obecności w lokalu wyborczym obserwatorzy społeczni zobowiązani są do noszenia identyfikatorów. Mogą one zawierać wyłącznie: imię (imiona), nazwisko, funkcję („obserwator społeczny”), nazwę stowarzyszenia/fundacji wyznaczających obserwatora społecznego. Identyfikatory nie mogą zawierać żadnych elementów kampanii wyborczej. Identyfikatory dla obserwatorów społecznych zapewniają stowarzyszenie/fundacja. Obserwator społeczny ma prawo być obecny podczas wszystkich czynności komisji, do której został wyznaczony, w szczególności:

- przy czynnościach związanych z przekazywaniem protokołu;

- przy sprawdzaniu i ustaleniu wyników głosowania i wprowadzaniu danych do sieci elektronicznego przesyłania danych;
- być obecny w lokalu wyborczym w czasie przygotowania do głosowania, głosowania, ustalania wyników głosowania i sporządzania protokołu.

Obserwator społeczny nie może:

- wykonywać żadnych czynności i pomagać członkom komisji;
- prowadzić jakiegokolwiek agitacji politycznej w lokalu wyborczym;
- pomagać wyborcom w głosowaniu ani udzielać im wyjaśnień;
- udzielać pomocy w głosowaniu wyborcy niepełnosprawnemu, nawet na jego prośbę;
- pełnić funkcji pełnomocnika do głosowania;
- nie może mieć żadnego kontaktu fizycznego z kartami do głosowania, nie może dotykać kart w żadnym momencie dnia wyborów;
- przeglądać spisu wyborców;
- wносить uwag do protokołu;
- być obecny przy przewożeniu i przekazywaniu protokołu do właściwej komisji wyborczej wyższego stopnia;
- utrudniać pracy komisji;
- naruszać tajności głosowania; obserwator społeczny nie może wchodzić do pomieszczenia za zasłoną zapewniającego tajność głosowania, gdy w pomieszczeniu tym znajduje się wyborca, nawet jeśli wyraził on na to zgodę lub poprosił o to obserwatora społecznego;
- upowszechniać nagrania z rejestracji czynności obwodowej komisji wyborczej.

Przewodniczący komisji może wydać polecenie o charakterze porządkowym, w przypadku gdy działanie obserwatora społecznego wykracza poza jego uprawnienia, utrudnia pracę komisji, zakłóca powagę głosowania lub narusza tajność. Fakt ten należy odnotować w protokole głosowania.

Instrukcje i wskazówki dla obserwatorów społecznych

Od podjęcia przez obwodową komisję wyborczą czynności przed rozpoczęciem głosowania do podpisania protokołu gło-

sowania, czynności obwodowej komisji wyborczej na obszarze kraju mogą być rejestrowane przez obserwatorów społecznych z wykorzystaniem własnych urządzeń rejestrujących. Przepisy Kodeksu wyborczego przewidują wyłącznie rejestrację prac komisji obwodowych (bez transmisji). W przeciwieństwie do mężów zaufania obserwator społeczny nie otrzymuje diety ani nie przysługuje mu zwolnienie od pracy.

Obserwator społeczny powinien:

1. pojawić się w lokalu wyborczym przed otwarciem (lokalę często zaczynają pracę przed godziną 6.00);
2. sprawdzić, czy:
 - w lokalu wyborczym zapewniono miejsce do oddania głosu tajnie, bez dostępu osób trzecich do głosujących;
 - członkowie komisji przeliczyli i dokładnie opieczętowali karty do głosowania i nikt nieuprawniony nie ma dostępu do list i arkuszy;
 - urna stoi w widocznym miejscu i prawidłowo została opieczętowana i opłombowana;
 - wyborcy podpisują się na arkuszu wyborczym i otrzymują prawidłową liczbę kart do głosowania;
 - nie ma w nim żadnych przejawów łamania praw wyborczych (agitacja);
 - każdy z głosujących wrzuca złożoną kartę do głosowania do urny;
 - wszystkie karty do głosowania są prawidłowo przechowywane;
 - wszyscy członkowie liczą głosy razem, czy nie tworzą się podgrupy do liczenia głosów;
3. raportować na bieżąco każdą zauważoną nieprawidłowość swojemu koordynatorowi, ewentualnie zawiadomić policję;
4. wszelkie nieprawidłowości i spostrzeżenia zasygnalizować poprzez zadanie pytania przewodniczącemu komisji.

Działalność obserwatorów społecznych może przyczynić się do poprawy jakości procesu wyborczego oraz jego usprawnienia. Należy pamiętać, że przy wszystkich czynnościach obserwator nie może zdradzać swoich preferencji wyborczych. **AD**



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PIERWSZE HIMARS-Y JUŻ W POLSCE

SPRZĘT WOJSKOWY \ W ubiegłym miesiącu Polska odebrała pierwsze pięć wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych M142 HIMARS. W ramach kontraktu z 2019 r. do Sił Zbrojnych RP trafi w sumie 18 wyrzutni bojowych, dwie wyrzutnie szkoleniowe oraz zapas amunicji.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 12 ust. 1 i 1a w związku z art. 38 pkt 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: *Budowa gazociągu w/c DN200 MOP5,5 wraz z przyłączem gazu w/c DN150 MPa, dwoma stacjami gazowymi redukcyjno – pomiarowymi Q=15000 m3/h i Q=6300 m3/h, dwoma zespołami zaporowo-upustowych oraz gazociągów śr/c dn400/225/DN350 wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach przyłączenia do sieci gazowej zakładu Velvet Care sp. z o.o.*, na wniosek inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika: Pana Łukasza Kokocińskiego, (złożonego w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 19 kwietnia 2023 r., uzupełnionego 10 maja 2023 r.).

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że w dniu 12 czerwca 2023 r. została wydana decyzja znak: WI-IV.747.1.8.2023 o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: *Budowa gazociągu w/c DN200 MOP5,5 wraz z przyłączem gazu w/c DN150 MPa, dwoma stacjami gazowymi redukcyjno – pomiarowymi Q=15000 m3/h i Q=6300 m3/h, dwoma zespołami zaporowo-upustowych oraz gazociągów śr/c dn400/225/DN350 wraz z infrastrukturą towarzyszącą w ramach przyłączenia do sieci gazowej zakładu Velvet Care sp. z o.o.*, na wniosek inwestora: Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów, działającego przez pełnomocnika: Pana Łukasza Kokocińskiego, (złożonego w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 19 kwietnia 2023 r., uzupełnionego 10 maja 2023 r.).

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim na terenie powiatu olkuskiego, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków:

J. ewid. Olkusz-M, obr. 0001 Olkusz:

251, 250, 299/2, 96/4, 96/3, 91, 90, 88, 82/3,

J. ewid. Olkusz-M, obr. 0002 Pomorzany:

408/3, 407/2, 406, 405, 404, 403, 402, 401, 400/1, 399/3, 399/2, 398/2, 397/2, 396, 395/4, 394/9, 393/10, 393/9, 393/8, 389, 387, 385/2, 383/1, 381, 379/2, 377, 375, 373/4, 373/3, 371/13, 371/15, 369/2, 367/2, 364/4, 361/6, 358/4, 356, 354/2, 354/1, 66/9, 66/7, 63/1, 60/2, 57/3, 57/8, 53/4, 50/6, 50/4, 48/1, 46/1, 44/4, 44/1, 42, 40/2, 40/1, 38/4, 38/3, 36/2, 36/1, 34/2, 34/1, 32, 30, 28, 26/4, 26/2, 24/4, 24/2, 21, 19, 17, 14/3, 12/2, 12/4, 10/3, 8, 6, 4, 2/2, 2/1, 799/2,

J. ewid. Olkusz-G, obr. 0004 Bogucin Mały:

10, 12/2, 13/4, 13/6,

J. ewid. Klucze, obr. 0007 Klucze:

1712/2, 1712/1, 1712/3, 1713, 1708, 1424/3, 1710/3, 1710/1, 1710/2, 1155, 1154/2, 1154/1, 1153, 1152, 1151/2, 1151/1, 1150, 1149, 1148, 1147, 1191/2, 1191/1, 1188, 1507/2, 1146, 1145, 1144, 1508, 1251/2, 1252, 1253, 1254, 1255, 1250, 1249/1, 1249/2, 1248, 1247, 1246, 1245, 1244, 1243, 1242, 1241/1, 1240, 1239, 1237/2, 1236, 1233, 1230, 1227, 1224, 1221, 1218, 1215, 1212/2, 1209, 1206, 1203, 1200, 1198, 1502/1, 1123, 1704, 1104/1, 1103/2, 1423/3, 1072, 1073, 1074, 1075/3, 1076/3, 1078/1, 1078/2, 1079, 1080/3, 1024, 1023/3, 1022/2, 1021/1, 977/3, 977/7, 977/5, 976/2, 976/1, 975, 974, 1457, 662/2, 667, 1458, 665, 664, 1430/1, 96, 88, 87/1, 85/4, 84/5, 81, 80/1, 79/1, 78/8, 1698/1, 1771, 1690, 1689, 1688.

Wojewoda doręcza decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych urzędów tych gmin oraz urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Właścicielom i użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu zawiadomienie o wydaniu decyzji wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości. Doręczenie zawiadomienia na adres wskazany w katastrze nieruchomości jest skuteczne.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych decyzją lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, właściciela lub użytkownika wieczystego zawiadamia się o decyzji poprzez obwieszczenie.

Decyzja Wojewody Małopolskiego podlega natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa.

Strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego mogą zapoznać się z treścią decyzji **osobiście** w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, pokój 19, ul. Basztowa 22 **po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną:** (12 39 21 456).

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim.

Stronie postępowania przysługuje prawo złożenia odwołania od decyzji Wojewody Małopolskiego. **Odwołanie wnosi się do Ministra Rozwoju i Technologii za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego - w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim uważa się za dokonane.**

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, niniejsza decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **wiąże** właściwe organy przy sporządzaniu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu **jest wiążąca** dla właściwych organów w zakresie wydawania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej oraz decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.

Ostateczna decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stanowi podstawę do dokonywania wpisów w księdze wieczystej i w katastrze nieruchomości. Wpisy dokonywane są na wniosek złożony przez wojewodę.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego;
- w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie;
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej: Urzędu Miasta i Gminy w Olkuszu, Urzędu Gminy Klucze;
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim.



Wyrzutnia raketowa K239 Chunmoo | fot. mat. pras./d

WOJSKA LĄDOWE \ Modernizacja wojsk raketowych

Błyskawiczne tempo dostaw K239 Chunmoo do Wojska Polskiego

Pierwsza z zamówionych w Republice Korei wyrzutni raketowych K239 Chunmoo osadzona na ciężarówce Jelcz jest już w drodze do Polski. – W pierwszej połowie sierpnia koreański sprzęt dotrze do naszego kraju i trafi na wyposażenie Sił Zbrojnych RP – napisał wicepremier Błaszczak. W ramach umowy wykonawczej z listopada ubiegłego roku do Polski trafi łącznie aż 218 modułów wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych K239 Chunmoo oraz zapas amunicji – kilkanaście tysięcy pocisków precyzyjnego rażenia o zasięgu do 290 km.

Paweł Kryszczak

Pierwsza wyrzutnia raketowa K239 Chunmoo osadzona na ciężarówce Jelcz jest już w drodze do Polski. W pierwszej połowie sierpnia koreański sprzęt dotrze do naszego kraju i trafi na wyposażenie Sił Zbrojnych RP – poinformował w mediach społecznościo-wych szef MON Mariusz Błaszczak.

W październiku ubiegłego roku została zawarta umowa ramowa związana z pozyskaniem od strony południowokoreańskiej wyrzutni raketowych K239 Chunmoo wraz z zapasem amunicji obejmującym na pierwszym etapie kilkanaście tysięcy pocisków precyzyjnego rażenia na dystansie 70 km (Chunmoo 239 mm Missile) i 290 km (Long Range Missile) oraz ze wsparciem technicznym producenta.

Miesiąc później została zawarta umowa wykonawcza, związana z pozyskaniem od strony koreańskiej modułów wyrzutni rakietowych K239 Chunmoo o wartości 3,55 mld dol., pomiędzy Skarbem Państwa – Agencją Uzbrojenia a koreańskim podmiotem Hanwha Aerospace, dostawą 218 modułów wieloprowadnicowych wyrzutni raketowych K239 Chunmoo wraz z pakietami logistycznym i szkole-

niowym, zapasem amunicji obejmującym kilkanaście tysięcy pocisków precyzyjnego rażenia na dystansie 80 km (Chunmoo 239 mm Missile) i 290 km (Long Range Missile) oraz wsparciem technicznym producenta.

Terminy dostaw zostały przewidziane na lata 2023–2027, a dostawy pierwszych 18 wyrzutni K239 Chunmoo, zintegrowanych z polskimi pojazdami Jelcz, systemami łączności oraz polskim zintegrowanym systemem zarządzania walką Topaz, wraz z amunicją zostaną zrealizowane już w 2023 r. Co istotne, dostawa w założonym terminie tego sprzętu wojskowego umożliwi również osiągnięcie podstawowej gotowości bojowej przez pierwszy dywizjon K239 Chunmoo do końca 2023 r.

Pakiet szkoleniowy przewiduje szkolenie personelu technicznego zarówno na terenie Korei, jak i w Polsce, natomiast pakiet logistyczny obejmuje m.in. urządzenia diagnostyczne i zapas części zamiennych. Wykonawca zapewni również wsparcie serwisowe na terenie Polski od chwili przybycia pierwszych wyrzutni K239 Chunmoo.

Przyjęty sposób kontraktowania umów wykonawczych związany jest z realizacją całego projektu, obejmującego pozyskanie łącz-

nie 288 modułów wyrzutni K239 Chunmoo, z podziałem na etapy, co jest związane również z przewidzianym szerokim zakresem transferu technologii oraz ustanowieniem potencjału przemysłowego na terenie RP. Pozwoli to na optymalne zarządzanie całym programem, a w szczególności umożliwi szybkie osiągnięcie już na pierwszym etapie wymaganych przez Siły Zbrojne RP zdolności operacyjnych poprzez zasilenie nowoczesnym sprzętem wojskowym.

Wyrzutnia wyposażona jest w dwa zasobniki rakietowe, które mogą pomieścić kilka typów rakiet. W każdym zasobniku mieści się, w zależności od stosowanej amunicji, sześć kierowanych rakiet kalibru 239 mm o zasięgu 80 km albo jedna kierowana taktyczna rakietka kalibru 600 mm o zasięgu 290 km. Istniejące rozwiązania obejmują ponadto zasobniki na: 20 niekierowanych 131 mm rakiet K33 o zasięgu 36 km, sześć niekierowanych 230 mm rakiet kalibru KM6A2 (tożsamy ze stosowanymi wcześniej w amerykańskich M270 MLRS) o zasięgu 45 km albo dwie kierowane rakietki kalibru 400 mm o zasięgu przekraczającym 200 km. Zasobniki mogą zostać załadowane różnymi typami rakiet.

.....
(źródło: Agencja Uzbrojenia)



Antoni Słonimski

(1895–1976) polski poeta, felietonista, dramatopisarz, satyryk, krytyk teatralny i działacz społeczny

\\ Poeto, szukaj słowa, co nie łudzi. / Znajdź to jedyne, trafne, które przy tem / Łączy się rymem jak lont z dynamitem / A może wreszcie napiszesz dla ludzi. \\



PUBLICYSTYKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 22 CZERWCA 2023

15

BAŁKANY ZACHODNIE \ Czarnogóra – pierwszy kraj Bałkanów Zachodnich w NATO, czy będzie też pierwszym w Unii Europejskiej?

Czarnogóra dalej od Moskwy

Czarnogóra, ten prymus integracji europejskiej na Bałkanach Zachodnich, systematycznie oddala się od Rosji. Nie było to – i cały czas do końca nie jest – oczywiste. Przecież to właśnie tu, w Montenegro, mieszka co najmniej kilkadziesiąt tysięcy Rosjan, co, jak na kraj liczący obecnie trochę ponad 600 tys. obywateli, jest bardzo pokaźną liczbą. Skądinąd ciekawy jest fakt, że mimo iż kraj ten wstąpił do NATO już sześć lat temu, Rosjanie, którzy tu cały czas przybywają – zwiększenie ich liczby nastąpiło po agresji Rosji na Ukrainę – w błyskawicznym tempie uzyskują karty stałego pobytu.



Ryszard Czarnecki

To właśnie Rosjanie, ale też po części Ukraińcy i przedstawiciele innych nacji, nawet azjatyckich, obficie korzystali z możliwości faktycznego nabycia obywatelstwa Czarnogóry. Wprowadził to ustępujący właśnie rząd. Cena była w miarę dostępna – 200 tys. euro. Pomysł wypalił i skromny budżet kraju, którego skróć nazwy na tablicach rejestracyjnych to MNE, został mocno zasilony. Czy będzie miało to reperkusje w przyszłości w obszarze bezpieczeństwa kraju? Życie pokaże. Zapewne coś za coś. Charakterystyczne, że możliwość nabywania obywatelstwa Czarnogóry miała być ograniczona do roku 2022 włącznie. Nie tak dawno ogłoszono, że zostaje to przedłużone na ten rok, pod warunkiem że stosowne dokumenty wpłynęły do końca roku ubiegłego. To oczywiście pewna furtka do przedłużenia tego zyskowego dla państwa procederu. Czy z furtki zrobi się brama? Znowu powiem: życie pokaże.

Willa Abramowicza i zamach stanu w 2016

To właśnie w Czarnogórze swoje wille na bardzo atrakcyjnym wybrzeżu ma część rosyjskich oligarchów. Najbardziej znany z nich to były właściciel piłkarskiego klubowego mistrza Europy (niegdyś) Chelsea Londyn – Roman Abramowicz. Do swojej rezydencji przybywa olbrzymim luksusowym jachtem. Rosjanie upodobili sobie urokliwe miasteczko Budva nad Adriatykiem. Słychać tam rosyjski, choć trzeba wziąć poprawkę, że językiem tym posługują się także w niemałej mierze Ukraińcy, których przyjechało po 24 lutego 2022 r. aż 30 tys. – co daje pokaźny procent, biorąc pod uwagę czarnogórską populację. Skądinąd taka sama liczba Ukraińców mieszkała tu jeszcze przed agresją Rosji na ich kraj.



W centrum miasta, opodal hotelu Hilton Podgorica Crna Gora, jest pomnik Aleksandra Puszkina i jego żony Natalii Gonczarowej, który jest darem Moskwy dla Podgoricy | fot. Wikipedia/d

Montenegro to ciekawy przypadek. Z jednej strony Rosjanie robili wszystko, aby nie dopuścić do akcesji tego kraju do NATO, inspirowując tutaj oraz wspierając logistycznie (i dając dla realizacji własnych agentów wywiadu...) próbę zamachu stanu, która miała miejsce w 2016 r. Nie udało się obalić legalnego proatlantyckiego rządu i w efekcie Czarnogóra rok później stała się pierwszym krajem Bałkanów Zachodnich, który przystąpił do Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. A jednocześnie – z drugiej strony – do tychczas, choć aresztowano przywódców puczu, liderów bardzo mocnej tu wspólnoty serbskiej, żadnemu z nich włos z głowy nie spadł i choć siedem lat toczą się postępowania przeciwko nim, żaden wyrok dotąd nie zapadł!

Rosyjscy hakerzy kontra Montenegro

W Polsce opinia publiczna, a przynajmniej jej lwia część, wie o największym ataku hakerskim na instytucję rządowe państwa członkowskiego NATO i Unii Europejskiej, jakiego ofiarą padła w roku 2008 Estonia. Oczywiście sprawcą tamtego ataku byli Rosjanie. Tymczasem mało kto w naszym kraju zdaje sobie sprawę, że od czasu tej cybernetycznej agresji na Tallin kolejnym celem największego ataku Rosji była... właśnie Czarnogóra.

Miało to miejsce w sierpniu zeszłego roku. Sparaliżowane zostały wszystkie instytucje centralne Czarnogóry

na czele z MSZ. Atak miał, niestety, swoje daleko idące skutki, bo danych, numerów telefonów, mejli nie odzyskano do tej pory. Czarnogórze pomocy udzieliły wówczas, co jest tajemnicą poliszynela, służby dwóch państw NATO: Polski i Stanów Zjednoczonych. Nasi specjaliści od cyberwojny przyjechali do Podgoricy (czarnogórska stolica) wesprzeć bezbronne, jak się okazało, bałkańskie państwo, które przestawiło drogowskazy w kierunku euroatlantyckim i europejskim.

Pomniki Puszkina i Wysockiego oraz szkoła im. Gorkiego

A jednak wpływy rosyjskie widać tu i czuć. W centrum miasta, opodal hotelu Hilton Podgorica Crna Gora, jest pomnik Aleksandra Puszkina i jego żony Natalii Gonczarowej, który jest darem Moskwy dla Podgoricy. Po drugiej stronie rzeki Morača, naprzeciw parku Niegosza (czarnogórski poeta), stoi pomnik Włodzimierza Wysockiego – barda niepokornego i ożenionego z Francuzką, wszak jednak reprezentanta kultury rosyjskiej. Pewnie to niedziwne, skoro pieśniarz pisał, że gdyby mógł mieć drugą ojczyznę, to byłaby nią Czarnogóra... Tuż koło tego pomnika – most o nazwie Moskwa, również będący darem stolicy Rosji dla stolicy Czarnogóry.

W Podgoricy przebywałem jako jeden z trzech obserwatorów z ramienia Parlamentu Europejskiego na wyborach parlamentarnych. Jeden z lokali wyborczych

\\ **Dopiero po czynach poznamy linię polityki zagranicznej tworzonego gabinetu. Część potencjalnego rządu chce, aby samochód z Montenegro skręcał w kierunku Zachodu, a część odwrotnie. W Czarnogórze nic nie może być, jak widać, do końca jednoznaczne i oczywiste.** \\

mieścił się w szkole w nadmorskim (i pięknym) mieście Kotor. To, co natychmiast po wejściu do środka rzucało się w oczy, to popiersie Maksyma Gorkiego oraz umieszczony w centralnym miejscu szkoły życiorys pisarza i cytaty z jego twórczości. Oczywiście można wskazywać, że Czarnogóra, tak jak i Serbia oraz Bułgaria, w naturalny sposób szukały pomocy Rosji w starciu z islamskim Imperium Otomańskim. To prawda, trudno więc negować te bałkańskie predylekcje kulturowe i otwartość na rosyjską kulturę, jednak tylko dopóki

nie będzie się to przekładało na politykę zagraniczną. A czy się przekłada? Jak widać, skoro Czarnogóra jest od sześciu lat w NATO, jest wskazywana jako państwo, które być może z Bałkanów Zachodnich wejdzie do Unii Europejskiej jako pierwsze – niekoniecznie, choć lepiej dmuchać na zimne.

Coraz mniej Czarnogórców w Czarnogórze?

Władze Czarnogóry jakoś unikają organizacji zapowiedzianego już spisu powszechnego. Trochę to przypomina sytuację w Libanie, gdzie spis nie jest już od dwóch dekad organizowany, ponieważ istnieje obawa, że proporcje między chrześcijanami a muzułmanami zostały zmienione na tyle na niekorzyść naszych braci w wierze, że wyznawcy islamu nie zaakceptowałyby powierzenia funkcji prezydenta kraju wyznawcy Chrystusa, choć jest to od dawna uzgodnione. W Montenegro Czarnogórcy obawiają się, że w wyniku olbrzymiej emigracji ludzi młodych rdzenni mieszkańcy nie stanowią już połowy mieszkańców, a najliczniejszą nacją mieliby być Serbowie!

Wybory parlamentarne, które odbyły się w „Crnej Gorze”, jak w macierzystym języku miejscowi nazywają swoją ojczyznę, dały niewielkie zwycięstwo partii nowego prezydenta Jakova Milatovicia – Europa Sad, co oznacza „Europa Teraz”, która nieznacznie wyprzedziła postkomunistów dotychczasowego prezydenta Milo Dukanovicia (jego partia rządziła Montenegro przez trzy dekady!). Jednak rząd powstanie dzięki „demokratom”, czyli partii Serbów, a tej z kolei zarzucają, że zerka w kierunku Moskwy.

Jak widać, dopiero po czynach poznamy linię polityki zagranicznej tworzonego gabinetu. Część potencjalnego rządu chce, aby samochód z Montenegro skręcał w kierunku Zachodu, a część odwrotnie. W Czarnogórze nic nie może być, jak widać, do końca jednoznaczne i oczywiste.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
12 KULTURA
14 OBRONA NARODOWA
15 PUBLICYSTYKA
16 PROGRAM TV
18-19 SPORT



fot. mat. pras./d

„DZIENNIKARSKI POKER” \ Jeden z najważniejszych wieczornych programów publicystycznych TV Republika. Zapraszamy do studia politycy, dziennikarze, komentatorzy, historycy oraz ludzie kultury podsumowują najważniejsze wydarzenia i istotne dla Polaków tematy.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (97) - serial 09:40 Komisarz Alex (5) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (132) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (16) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 Natura w Jedyńce	06:55 Rodzinka.pl (174) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Orkiestry - film dokumentalny, Polska 2023 11:50 Barwy szczęścia (2780) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja (116) - serial 14:05 Va banque - teleturniej	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1197) - serial 12:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 13:40 Szpital (634) - serial 14:45 Ukryta prawda (1281) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Tajemnice miłości (28) - serial 17:55 Ukryta prawda (1198) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (688) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (689) - serial 09:40 Sekrety rodziny (146) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1198) - serial 11:40 Gliniarze (510) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (997) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1197) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:45 Gliniarze (661) - serial 17:45 Sekrety rodziny (299) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Tylko mnie kochaj - komedia romantyczna, Polska 2006 22:15 Burleska - film muzyczny, USA 2010. Ali, obdarzona wspaniałym głosem dziewczyna z małego miasteczka, decyduje się na ucieczkę od codziennych trudów i podąża za swoimi marzeniami do Los Angeles. 01:00 Premiera: Twój Simon - komediodramat, USA 2018	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 10:40 Pilnujmy Polski! 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:45 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:15 Smaki lasu 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Biznes Polska 01:05 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Serce i oblicze Boga 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Poznajemy Polskę 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 09:50 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Siostry Magdalenki od Pokuty 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Bieszczady dla Jezusa 2020 15:00 ... na bezdrożach tożsamości. Chaco 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Głos z Brukseli 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Koncert jubileuszowy 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Święty Patryk, apostoł Irlandii 23:00 Wędrowiec polski 23:30 Z Małej Cerkwicy do... 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	14:00 Wspaniałe stulecie (285) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (55) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Ranczo (19) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	14:35 Na sygnale (453) - serial 15:05 M jak miłość (1689) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (243) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacja 38 (117) - serial 19:30 Na sygnale (414) - serial	19:00 Fakty 19:35 Sport, pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3646) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Francuski numer - komedia, Polska 2006. Magda kupuje zdezelowanego mercedesa, by pojechać do Paryża wraz z czterema			
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 19:50 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz: Holandia - Polska 22:15 Sprawa dla reportera 23:15 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:50 Resortowe dzieci 00:20 Igrzyska Europejskie Kraków - Małopolska 2023 - podsumowanie dnia 00:55 Ocaleni - reality show 02:00 Enklawa strachu (6) - serial	20:10 Postaw na milion - teleturniej 21:10 Pojedynek na pustyni - thriller, USA 2014, wyk. Michael Douglas, Hanna Mangan Lawrence. 22:55 Relacja z Gali Giganci Kultury Polska Press 2023 23:35 Miłość w Daisy Hills - komediodramat, USA 2020 01:15 La Bandita (57) - serial	mężczyznami, którzy chcą zaoszczędzić na podróży. Wóz jest kradziony, a dziewczyna niefrasobliwa, więc problematyczne staje się już samo opuszczenie Warszawy. 00:40 Bridget Jones: W pogoni za rozumem - komedia romantyczna, Francja/Niemcy/Wielka Brytania/USA 2004 02:55 Szpital (1003) - serial			

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 87/22

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt II Ns 87/22 z wniosku Mikołowskiego Banku Spółdzielczego w Mikołowie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Erneście Niewalda s. Romana i Antoniny, zmarłym 13 marca 2014 roku w Dąbrowie Górniczej, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Sędzia:

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu I Wydziale Cywilnym pod sygnaturą akt I Ns 117/21 z wniosku Tomasza Zimnego toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Legnickiej 27, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 4117, obręb nr 0009 (poprzednio działka nr 59, karta mapy 37), o powierzchni 568 m², dla której nie jest prowadzona księga wieczysta.

Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosili się do sprawy i wykazali swoje prawa do przedmiotowej nieruchomości, gdyż jeżeli w terminie tym nikt się nie zgłosi albo zgłoszący się własności nie wykaże, sąd stwierdzi zasiedzenie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 97/22

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 97/22 z wniosku Intrum Justitia Debt Fund 1 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny z siedzibą w Warszawie toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Kazimierzu Stanisławie Tabor, synu Tadeusza i Leokadii, zmarłym 12 września 2019 roku w Sosnowcu, którego ostatnim miejscem zwykłego pobytu był XX.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłego by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

Sędzia:

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod Sygn. akt I Ns 898/22 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Barbarze Mizioch, córce Stanisława i Janiny, zmarłej 02 sierpnia 2018 roku w Sosnowcu, ostatnio stale zamieszkałej w Sosnowcu, której ostatnim miejsce zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.”

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl



**Wspieramy
polskie rolnictwo**

**Napędzamy
polską gospodarkę**

**Produkujemy
polską żywność**

***Tak tworzymy
Krajową Grupę Spożywczą S.A.***

www.kgssa.pl



REKORDY CRISTIANO RONALDO

PIŁKA NOŻNA \ Cristiano Ronaldo we wtorek w meczu przeciwko Islandii (1:0) w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy rozegrał 200. mecz w narodowych barwach, co jest rekordem w liczbie występów w reprezentacji. Zdobył też 123. gola dla Portugalii.

18

CZWARTEK 22 CZERWCA 2023 gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

EURO 2024 \ Polska przegrała 2:3 w z Mołdawią w Kiszyniowie. Ta porażka może nas kosztować awans na mistrzostwa Europy w Niemczech

Blamaż niemożliwy do wytłumaczenia

Polska przegrała 2:3 ze 171. reprezentacją świata – Mołdawią. Nigdy w całej naszej historii nie pokonał nas tak słaby przeciwnik. W tabeli naszej grupy po trzech rozegranych meczach zajmujemy czwarte miejsce. Wyprzedzają nas Czesi, Albańczycy i Mołdawianie. – Jeśli się nie obudzimy, to nie pojedziemy na Euro – przestrzega strzelec pierwszego gola Arkadiusz Milik.

Artur Szczepanik

Z jak słabym rywalem przegraliśmy we wtorek? Na 211 państw klasyfikowanych w rankingu FIFA Mołdavia zajmuje 171. miejsce. W Europie są od niej gorsze tylko trzy reprezentacje. Od 2015 r. zespół, obecnie trenowany przez Siergieja Kleszczenkę, więcej niż jednego gola potrafił wbić tylko Liechtensteinowi, Łotwie, Andorze, Ugandzie, San Marino i Gruzji. W eliminacjach ostatniego mundialu Mołdavia zdobyła zaledwie jeden punkt, za remis u siebie z Wyspami Owczymi. W eliminacjach Euro 2020 – trzy punkty, bo udało jej się wygrać z Andorą u siebie. W obu rozgrywkach zajmowała ostatnie miejsce w grupie.

Media w Mołdawii po wtorkowym zwycięstwie 3:2 nad Polską w eliminacjach Euro 2024 mają nadzieję, że

ten niespodziewany sukces może dać im pierwszą w historii mołdawskiej piłki okazję na awans do dużego turnieju piłkarskiego.

Mołdawianie mecz z Polakami już nazywają historycznym. Euforia zapanała w całym kraju. Tym bardziej że nikt się nie spodziewał takiego wyniku jeszcze w przerwie, kiedy Polacy prowadzili 2:0 po golach Arkadiusza Milika i Roberta Lewandowskiego. Ten drugi gol, był bramką 1500. w historii reprezentacji Polski.

„Lewego” przyćmił jednak strzelec dwóch goli Ion Nicolaescu, który zdobył 12 bramek dla Mołdawii, co jest najlepszym wynikiem w historii tej reprezentacji.

Polacy w drugiej połowie grali fatalnie. Juniorskie błędy przy golach popełnili kolejno: Piotr Zieliński, Tomasz Kędziora i Wojciech Szczęśny. Rywale nas zdominowali fizycznie i mentalnie,



Porażka 2:3 ze słabutką Mołdawią to hańba dla polskich piłkarzy | fot. STRINGER/Reuters/Forum

bo nasi piłkarze nie wiedzieli, co się dzieje. Trener Fernando Santos przyznał krótko po przegranym meczu, że nie jest w stanie tego wytłumaczyć. – Ten wieczór przynosi nam wstyd – dodał.

Na Santosa spada część winy, bo zaczął mieszać w składzie i zupełnie rozmontował defensywę, która za kadencji Czesława Michniewicza funkcjonowała bardzo dobrze. Teraz w trzech meczach Polacy stracili już pięć goli. Więcej niż w całych eliminacjach poprzedniego Euro, w których prowadził nas Jerzy Brzęczek.

– W pierwszej części robiliśmy wszystko to, co so-

bie zakładaliśmy. Byliśmy skoncentrowani, posiadaliśmy piłkę, przeciwnik nie stwarzał żadnego zagrożenia, a my mieliśmy kolejne okazje. Mogliśmy prowadzić 3:0, 4:0. W przerwie mówiliśmy, że wszystko wygląda tak, jak powinno. Po przerwie wydarzyło się coś niewytłumaczalnego. Szybko straciliśmy bramkę. Mieliśmy świetną okazję na 3:1 i tak naprawdę to raczej my przegraliśmy ten mecz, a nie przeciwnik go wygrał – powiedział Santos.

Jak dodał, taka drużyna jak reprezentacja Polski „nie może pozwolić sobie na to, że-

by stracić z takim rywalem trzy gole”.

– Może przydarzyć się jedna stracona bramka, przypadkowa, ale nie trzy! Zawsze powtarzam piłkarzom, że zespół musi być skoncentrowany przez cały mecz – zapewnił.

Teraz Polska, aby awansować, musi jesienią wygrać wszystko albo niemal wszystko. Rywale nie są zbyt groźni – Wyspy Owcze, Mołdavia, Albania, a nawet lider grupy Czechy to nie jest europejska czołówka. Z taką grą jak w Kiszyniowie o awans na niemieckie mistrzostwa Europy, będzie jednak bardzo trudno.

KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

- szal z futra
- upust, zniżka
- papier giełdowy
- dodatek do jajecznicy
- kłujący chwast
- Czesław, polski noblista
- antyczny bajkopisarz
- w orszaku Dionizosa
- pocztowe zawiadomienie
- narzędzie górnika
- boża jest talentem
- Mela dla Dulskiej

PIONOWO

- kuzyn brzozy
- dziki kot
- bezbarwny gaz palny
- wysoki w bucie
- filmowy zalotnik
- grupa filmowców
- szańce obronne
- wiatraki i fotowoltaika

12) naturalne, zdrowe

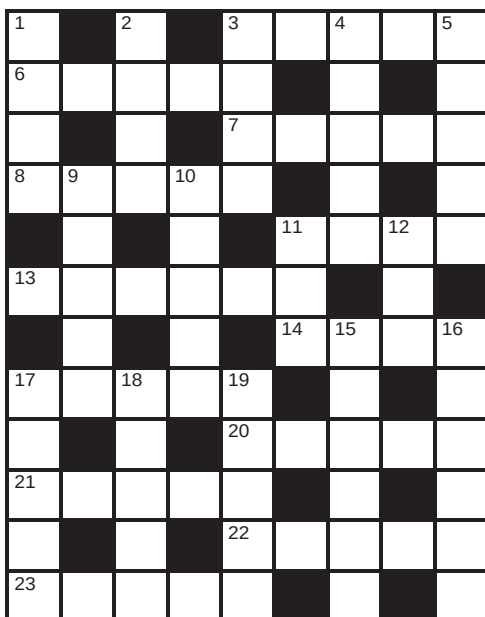
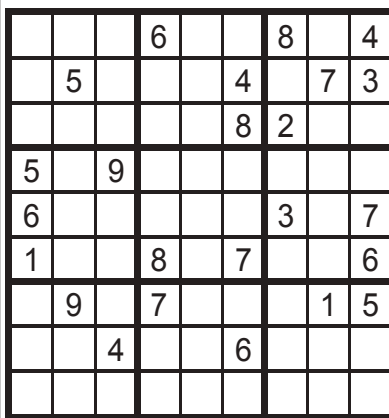
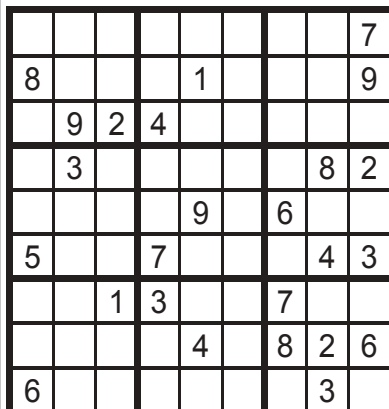
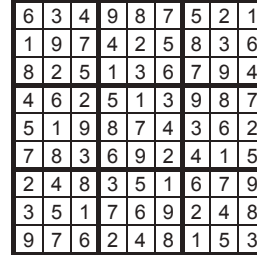
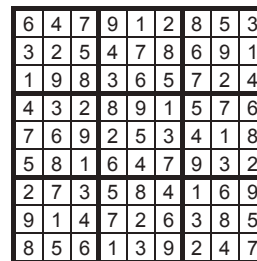
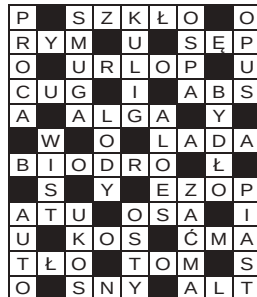
15) rabat, promocja

16) gaz w butli

17) projekt obrazu

18) moneta w sakiewce

19) palma włóknodajna

**SUDOKU****ROZWIĄZANIA**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

ROZWÓJ MŁODEJ KADRY SPORTOWEJ

PROGRAM PGE JUNIOR \ W ramach programu w 2022 roku PGE współpracowała z 25 akademiami sportowymi z takich dyscyplin jak: piłka nożna, koszykówka, siatkówka, a także judo i łyżwiarstwo. Dzięki wsparciu w ciągu roku w 25 klubach sportowych trenowało ponad 6 tys. dzieci, natomiast w zajęciach sportowych organizowanych przez wszystkie podmioty sponsorowane przez PGE łącznie uczestniczyło 18 tys. dzieci.

fot. mat. pras.



fot. mat. pras.

WSPARCIE \ PGE sponsorem polskiego sportu

Z PGE na sportowo na lądzie i pod żaglami

PGE jest jednym z największych w Polsce sponsorów sportu. Nie tylko wspiera sport profesjonalny, dbając o poprawę warunków polskich reprezentantów, lecz także zapewnia środki finansowe na rozwój infrastruktury sportowej niezbędnej do uprawiania sportu przez dzieci i młodzież. Partnerska współpraca realizowana jest na wielu poziomach: profesjonalnym, amatorskim, dziecięcym i edukacyjnym. Ważnym elementem wsparcia sportu przez PGE jest także propagowanie aktywności fizycznej wśród najmłodszych dzieci jako formy spędzania wolnego czasu. Niezwykle istotne jest bowiem zapewnienie ciągłego rozwoju młodych sportowców, którzy w przyszłości zasilą drużyny seniorskie.

PGE Polska Grupa Energetyczna jest największą polską firmą z sektora energetycznego oraz liderem zielonej transformacji. Posiadany potencjał organizacyjny i finansowy umożliwia prowadzenie działalności biznesowej, którą cechuje społeczna odpowiedzialność. Aktywne reagowanie na powstające potrzeby, zaangażowanie w sprawy społeczne oraz wspieranie inicjatyw rozwojowo-edukacyjnych, istotnych dla polskich rodzin, niesie za sobą ogromną skalę pozytywnych skutków i mierzalnych efektów. PGE to ważny partner polskiego sportu i animator rozwoju kultury fizycznej dzieci i młodzieży, co przekłada się na osiągane wyniki w sporcie profesjonalnym oraz udział ogromnej liczby osób w projektach realizowanych dzięki zaangażowaniu i wsparciu PGE.

Sponsoring strategiczny Grupy PGE

Przyjęta w PGE strategia sponsoringowa wyznacza kierunki działalności w ramach stworzonych programów sponsoringowych zbudowanych w kontekście dążenia PGE do efektywności i sku-

teczności. Wsparcie sportu realizowane jest dzięki autor-skim programom, takim jak:

- MOCna Liga PGE, który obejmuje 11 podmiotów w tym m.in. PGE Narodowy, PGE Ekstraliga, PGE FKS Stal Mielec, PGE Skra Bełchatów, PGE Spójnia Stargard;
- Moc Wiatru i Wody, stanowiący współpracę z Polskim Związkiem Żeglarskim, Polskim Związkiem Kajakowym oraz Polskim Związkiem Pływackim;
- Sportowa Zima z PGE realizowany w partnerstwie z Polskim Związkiem Łyżwiarstwa Szybkiego i Polskim Związkiem Łyżwiarstwa Figurowego;
- Moc e-mocji, czyli PGE Dywizja Mistrzowska Polskiej Ligi Esportowej oraz PGE Turów Zgorzelec e-sport;
- PGE Junior, dzięki któremu w 2022 roku wsparcie otrzymało 25 akademii sportowych.

Liczy mówią same za siebie, czyli trochę o efektywności i skuteczności

PGE Polska Grupa Energetyczna, inwestując w sport profesjonalny, wspiera polskie kadry narodowe i najważniejsze krajowe kluby

z różnych dyscyplin sportowych. Przekazywane sportowcom wsparcie daje szansę na ich udział w zawodach rangi mistrzostw świata i Europy oraz zdobywanie medali tak ważnych dla samych sportowców, jak również dla kibiców, oraz rozwoju poszczególnych dyscyplin sportowych. Tylko w minionym roku wspierani przez PGE profesjonalni sportowcy zdobyli blisko 250 medali.

Rozwój młodej kadry sportowej realizowany jest w ramach programu PGE Junior i w 2022 roku objął współpracę z 25 akademiami sportowymi z takich dyscyplin jak: piłka nożna, koszykówka, siatkówka, a także judo i łyżwiarstwo. Głównym celem jest tutaj wzrost zainteresowania dzieci daną dyscypliną oraz zapewnienie ciągłego rozwoju młodych sportowców, którzy w przyszłości zasilą profesjonalne drużyny seniorskie. Dzięki temu wsparciu w ciągu roku w 25 klubach sportowych trenowało ponad 6 tys. dzieci, natomiast w zajęciach sportowych organizowanych przez wszystkie podmioty sponsorowane przez PGE łącznie uczestniczyło 18 tys. dzieci.



fot. mat. pras.

Ważnym przedsięwzięciem w ramach wsparcia sportu dzieci i młodzieży jest „PGE Największa Lekcja WF-u”. Projekt ma na celu zachęcenie uczniów szkół podstawowych do regularnego uczestnictwa w szkolnych zajęciach WF, inicjowanie kontaktu ze sportem oraz dobrą zabawę pod okiem profesjonalnych trenerów. Grupa PGE we współpracy z Arturem Siódmakiem dąży do tego, aby zbudować w dzieciach przekonanie, że ruch i aktywność fizyczna to ciekawy sposób spędzania wolnego czasu. Regularne zajęcia sportowe w przypadku najmłodszych mają ogromny wpływ na ich prawidłowy rozwój, wyższą samoocenę czy zdolność nawiązywania relacji. W tym roku wydarzenie to odbyło się już po raz 8. „PGE Letnia Największa Lekcja WF-u” przyciągnęła na gdańską plażę ponad 600 uczniów z 13 szkół podstawowych. Organizatorzy zadbał o moc sportowych atrakcji. Na specjalnie przygotowanych stacjach multisportowych uczestnicy mogli spróbować swoich sił w plażowej piłce ręcznej i konkurencjach ogólnorozwojowych.

Nawiązując do strategicznych założeń Grupy PGE, związanych z transformacją energetyczną, w tym m.in. budową największych w kraju elektrowni wiatrowych na Bałtyku, stworzono program Moc Wiatru i Wody. Podjęta w ramach programu

współpraca z Polskim Związkiem Żeglarskim, Polskim Związkiem Kajakowym oraz Polskim Związkiem Pływackim umożliwiła szereg działań na rzecz społeczności lokalnych, dotyczących między innymi propozycji zajęć rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży. Zorganizowano np. Ogólnopolski Program Edukacji Żeglarskiej PGE PolSailing, w którym udział wzięło ponad 2,5 tys. dzieci. Jest to największy w Polsce, kompleksowy projekt wspierający popularyzację żeglarstwa, w tym prowadzenie m.in. edukacji żeglarskiej, zajęć i warsztatów sportowych dla najmłodszych oraz imprez żeglarskich.

Zimowa pora daje także szansę realizacji sportowych programów aktywnie wspieranych przez PGE. Flagowym projektem jest tutaj „Zimowy PGE Narodowy w Trasie”, zachęcający całe rodziny do uprawiania łyżwiarstwa. W minionej edycji tego programu udział wzięło aż 420 tys. uczestników w 10 polskich miastach. Sportowa Zima z PGE to także np. program „Złota Łyżwa” – największy w Polsce, kompleksowy program upowszechniania i popularyzacji łyżwiarstwa szybkiego adresowany do dzieci ze szkół podstawowych – oraz program „Chodź na łyżwy”, służący popularyzacji łyżwiarstwa wśród dzieci w wieku przedszkolnym oraz wczesnoszkolnym.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12 KULTURA

14

OBRONA NARODOWA

15

PUBLICYSTYKA

16

PROGRAM TV

18-19

SPORT

MATERIAŁ
MARKETINGOWY



Spokojne wakacje z PZU Wojażer

Bez względu na to, jak i gdzie spędzasz wakacje,
**zabierz ze sobą spokój i poczucie bezpieczeństwa,
które daje ubezpieczenie PZU Wojażer.**

**Sprawdź u agenta, w oddziale, na pzu.pl
lub pod numerem 600 600 601.**

Opłata zgodna z taryfą operatora.



Zakładem ubezpieczeń jest PZU SA. Szczegółowe informacje o zakresie ubezpieczenia, w tym o wyłączeniach i ograniczeniach odpowiedzialności, znajdziesz w aktualnych ogólnych warunkach ubezpieczenia PZU Wojażer dostępnych na pzu.pl, w naszych oddziałach i u naszych agentów.

Czwartek
22/06/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Jak bezpiecznie
wypoczywać w mieście

s.2

WARSZAWA CZY SZYKUJE SIĘ PARALIŻ MIASTA?

Zwężaniomania w stołecznym ratuszu

Al. Jana Pawła II na odcinku od ul. Stawki do pl. Grunwaldzkiego ma zostać zwężona, a ruch tramwajowy rozdzielony | fot. Wikipedia/d

Dwa pasy w al. Jana Pawła II, a nie trzy. O jeden mniej także na Stawkach. Tramwaje Warszawskie ogłosiły przetarg na przebudowę obu ulic z rondem Radosława i pl. Grunwaldzkim. Powstaną: dodatkowa ścieżka rowerowa, pas zieleni i szersze chodniki. Projekt nie podoba się mieszkańcom, a przede wszystkim kierowcom. – Po Warszawie się już nie jeździ, ale stoi – tłumaczą. – Ruch w Warszawie nie zmniejszy się od zwężania ulic – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Maciej Binkowski, stołeczny radny PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Stołeczni tramwajarze ogłosili przetarg na projekt przebudowy al. Jana Pawła II. Chodzi o odcinek od ul. Stawki do pl. Grunwaldzkiego. Zgodnie z planami urzędników za pięć lat ruch tramwajowy ma zostać rozdzielony. Wybudowane zostaną szersze przystanki, dodatkowe ścieżki rowerowe oraz pas zieleni. Pomiedzy skrzyżowaniami będą dwa pasy ruchu zamiast trzech. Pomysł ten nie podoba się mieszkańcom miasta, a zwłaszcza kierowcom.

– Samochodów przybywa, a likwidowane są miejsca postojowe, słupkuje się te, na których bez żadnej szkody dla kogokolwiek mogłyby stać samochody, oraz zwęża dwupasmowe jezdnie, na których i tak do tej pory tworzyły się korki – tłumaczą.

Warszawiacy obawiają się zmian w przepustowości drogi. Urzędnicy zapewniają, że drogowego armagedonu nie będzie.

– Przepustowość ulic nie zależy od liczby pasów, ale od konstrukcji skrzyżowań, a konkretnie od liczby pasów na wyprost i do skrzyżowania – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Maciej Dutkiewicz, rzecznik prasowy Tramwajów Warszawskich.

Zapewnia, że zmianą ułatwiającą zarządzanie ruchem, także samochodowym, będzie przeniesienie przystanków za skrzyżowania. Umożliwi to wprowadzenie szerszej działającej algorytmów sterowania ruchem drogowym, co wpływa także na przepustowość aut.

Warszawski radny Maciej Binkowski (PiS) jest zaskoczony taką propozycją zmian, zwłaszcza że al. Jana Pawła II jest jedną z głównych ulic w centrum

stolicy. Samorządowiec obawia się, że zwężenie arterii spowoduje rozlanie się ruchu na sąsiednie ulice, już i tak mocno obciążone. Jego zdaniem takie działania są antymiejskie, bo ruch w Warszawie nie zmniejszy się od zwężania ulic.

– Warszawiacy są oszukiwani przez ponad 15 lat przez Platformę Obywatelską, która co wybory mami ich obietnicami dokończenia obwodnicy Śródmieścia, budowy nowych mostów i arterii, które rozładowałyby ruch w stolicy – dodaje radny Binkowski.

Radny Paweł Lech (KO) mówi, że w tym rejonie problemem komunikacyjnym są przede wszystkim korki na rondzie Radosława i powinien on być jak najszybciej rozwiązany.

– Można tu wprowadzić zmiany, które pozwolą na lepsze zagospodarowanie przestrzeni publicznej – podkreśla polityk.

POLICJA

Odnaleźli rodziców na gigancie

Stołeczni policjanci zakończyli poszukiwania małżeństwa z warszawskiego Mokotowa. 44-letnia Aneta J. i jej mąż 49-letni Adam J. zostali odnalezieni w czeskiej Pradze. Małżonkowie swoje mieszkanie przy ul. Puławskiej w Warszawie opuścili około północy z 20 na 21 maja. Wychodząc, zostawili w nim dwóch nastoletnich synów. Od tamtego czasu nie wrócili do domu ani nie nawiązali żadnego kontaktu z najbliższymi. Pozostawili synom jedynie krótki list. „Chłopcy, jesteście dzielnymi. Poradzicie sobie w życiu. Jesteśmy z was dumni” – napisali. Zmartwiona rodzina, która zaopiekowała się dziećmi Anety i Adama, zgłosiła zaginięcie pary na policję. Jak poinformował wczoraj rzecznik komendanta stołecznego policji nadkom. Sylwester Marczak, sprawa poszukiwań zaginionych została powierzona policjantom z wydzia-

łu poszukiwań i identyfikacji osób Komendy Stołecznej Policji. – Wydział ten na co dzień zajmuje się przede wszystkim poszukiwaniami najpoważniejszych sprawców przestępstw, warto jednak dodać, że do nich należy także koordynacja działań dotyczących osób zaginionych z garnizonu stołecznego – wyjaśnił. Rzecznik KSP tłumaczył, że policjanci ustalili miejsce pobytu poszukiwanego małżeństwa. – Nasi policjanci w sobotę udali się do Czech, rozmawiali z małżeństwem. Stosowna dokumentacja zostanie przekazana do prokuratury oraz sądu. Po analizie będą podejmowane dalsze czynności – zapowiedział. – Dla nas w tej chwili priorytetem jest dobro małoletnich. Dlatego to jest nasz jedyny komentarz do sprawy – dodał rzecznik KSP.

.....
(PAP)



font. policja.gov.pl/d



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 15 do 21 czerwca wyniosła 29. We wszystkich województwach przybyło 179 zakażonych, w tym ponownych zakażeń było 59. Ministerstwo wskazało, że z powodu COVID-19 we wspomnianym okresie w całym kraju nie zmarła ani jedna osoba.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Rozmywanie odpowiedzialności

Pierwszy etap prac archeologicznych na cmentarzu żydowskim na Bródnie zakończył się przełomowymi ustaleniami. Odnaleziony został grób Szmula Zbytkowera. Upamiętniono także miejsce pochówku znanego wynalazcy Abrahama Sterna. Niestety, relacjonujące sprawę media nie wyszły poza ogólniki w kwestii odpowiedzialności za powojenną dewastację, a następnie – faktyczne zniszczenie tego cmentarza.

Janusz Sujecki

Cmentarz został niemal doszczętnie zniszczony w czasie II wojny światowej, a zwłaszcza już po niej, gdy komunistyczne władze przeznaczyły go do likwidacji i urządzenia tu parku leśnego – pisał 19 czerwca na łamach „Gazety Wyborczej” Wojciech Podgórski. Szkoda, że autor nie zadał sobie trudu, by sprawdzić, kto faktycznie wydał wyrok śmierci na żydowską nekropolię.

Plany zniszczenia tego miejsca pojawiły się dość wcześnie – już w październiku 1945 r. Nie były jednak inicjatywą ówczesnych władz, tylko projektem urbanistów z Biura Odbudowy Stolicy (BOS) – instytucji gloryfikowanej obecnie przez środowiska bliskie m.in. niektórym publicystom „Wy-

borczej”. W aktach BOS przechowywanych w Archiwum Państwowym w Warszawie znajdują się dokumenty (wraz z planem datowanym na 4 października 1945 r.) z których wynika, że cmentarz miał zostać zlikwidowany i zastąpiony parkiem miejskim oraz „przestrzenią spółzycia [tak w oryginale!] społecznego”, czyli miejscem służącym indoktrynowaniu mieszkańców Warszawy. Choć zamierzenie to nigdy nie zostało zrealizowane, nekropolię nadal niszczone, ponieważ w tym przypadku stosowana była metoda wypróbowana w procesie powolnego eliminowania XIX-wiecznej architektury warszawskiej.

Po 1950 r. BOS już nie istniało, ale wytyczne nakreślone przez aktywnych w nim urbanistów nadal obowiązywały. Z przyczyn ekonomicznych nie

\\ Gdyby realizacja projektu doszła do skutku, likwidacji uległoby kilka tysięcy zabytkowych grobów, wśród nich miejsce wiecznego spoczynku księgarza Bernarda Lesmana – dziadka Bolesława Leśmiana \\

można było zburzyć jednorazowo wszystkich kamienic, więc tworzono warunki dla ich stopniowego dewastowania i docelowej likwidacji. Ten sam scenariusz realizowano w stosunku do cmentarza na Bródnie. Na zdjęciach wykonanych w 1948 r. przez Leonarda Sempolińskiego widzimy jeszcze stojące macewy. Gdy latem 1975 r. po raz pierwszy zobaczyłem teren cmentarza, przewrócone nagrobki tworzyły już kamienne stosy, a przestrzeń między nimi zarastały krzaki i drzewa – samosiejki. W lipcu 1945 r. urbanści z BOS zaprojektowali też szeroką arterię komunikacyjną, która przeciąć miała cmentarz żydowski przy ul. Okopowej. Na terenie tego cmentarza zaplanowano przebieg „drogi samochodowej pierwszej kategorii”. Gdyby realizacja projektu doszła do skutku, likwidacji uległoby kil-



ka tysięcy zabytkowych grobów, wśród nich miejsce wiecznego spoczynku księgarza Bernarda Lesmana – dziadka Bolesława Leśmiana. Sześć lat po likwidacji BOS projekt trasy próbował

SPOŁECZEŃSTWO

Jak bezpiecznie wypoczywać w mieście

Już jutro uczniowie odbiorą świadectwa szkolne i będą mogli zaśpiewać piosenkę kabaretu OTTO „Wakacje”. Zacznie się czas wypoczynku, urlopów, relaksu. Aby jednak wakacje były udane, powinniśmy w pierwszej kolejności zadbać o nasze bezpieczeństwo.

O tym, co zrobić, aby były to bezpieczne wakacje, przypominała warszawska straż miejska. Osoby, które tegoroczne lato spędzą w mieście i będą chciały korzystać z uroków stolicy, muszą pamiętać, że pod żadnym pozorem nie wolno się kąpać w Wiśle, jest to po prostu całkowicie zabronione. Spożywanie alkoholu jest możliwe na bulwarach wiślanych oraz na plaży Poniatówka. Jeżeli ktoś w mieście będzie chciał zażyć kąpieli, może skorzystać z otwartych basenów. Do wyboru są: Ośrodek Moczydło, Ośrodek Inflancka, kompleks basenów w parku Szczęśliwickim, pływalnia w Parku Kultury w Powśinie oraz kąpielisko nad Jeziorkiem Czerniakow-



fol. Włodzisław Wasylik/Gazeta Polska

skim. Wszędzie tam dyżuruje ratownicy. Trzeba jednak liczyć się z wyższymi kosztami niż w latach poprzednich.

Lato to również okres zdecydowanie częstszego korzystania z rowerów. Dobrą zabawą, a zarazem nauką dla najmłodszych i nie tylko będzie spróbowanie się ze znajomości przepisów ruchu drogowego. Właściwym do tego miejscem jest

Miasteczko Ruchu Drogowego Straży Miejskiej przy ul. Sołtyka 8/10. Trzeba tylko sprawdzić daty dni otwartych. Oczywiście się wydaje, że wsiadając na rower, powinniśmy mieć sprawne hamulce, nasz sprzęt powinien być wyposażony w światło z przodu i z tyłu oraz w dzwonek. Warto też sprawdzić ciśnienie w oponach, stan napięcia i naoliwienia łańcucha.

Straż miejska przypomina również o zasadach poruszania się na rowerze. Patrząc na zachowania rowerzystów, widać, że nie zawsze o nich pamiętają. Obowiązkowe jest korzystanie ze ścieżek rowerowych (dróg, pasów dla rowerów, dróg pieszo-rowerowych) wszędzie tam, gdzie są one wyznaczone, a z jezdni w miejscach, gdzie nie ma ścieżki rowerowej. Warunkowo można korzysta

z chodnika, gdy ma on co najmniej 2 m szerokości, a dozwolona prędkość na sąsiadującej jezdni przekracza 50 km/h lub gdy panują trudne warunki atmosferyczne. Mamy prawo do jazdy po chodniku, gdy opiekujemy się dzieckiem do 10 lat jadącym na rowerze. Dziecko do 7 lat nie może jechać obok opiekuna drogą, trzeba przewozić je na dodatkowym siodełku. Jadąc szosą, mamy obowiązek poruszać się poboczem, chyba że nie nadaje się ono do jazdy lub utrudniałoby to ruch pieszych – wylicza stołeczna straż miejska.

Jest jeszcze jedna ważna uwaga dotycząca dzieci powyżej 10. roku życia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami dziecko w wieku 10–18 lat, które samodzielnie bądź pod opieką dorosłego porusza się dowolną częścią drogi, musi posiadać kartę rowerową (chyba że ma już prawo jazdy). Egzamin praktyczny i teoretyczny w Miasteczku Ruchu Drogowego zaplanowano: 26 i 27 czerwca, 24 lipca i 7 sierpnia. Wcześniej należy zgłosić udział dziecka, dzwoniąc pod numer telefonu: 22 598 60 31, 22 598 60 32, 723 986 198 lub 723 986 086.

(oprac. nkk)



ODPOCZNIESZ NAD WODĄ

**PŁOCK ** Od wczoraj aż do końca sierpnia czynne będzie miejskie kąpielisko w Sobótce – taką informację przekazał Urząd Miejski w Płocku. Na miejscu będzie można wypożyczyć sprzęt wodny. Nad bezpieczeństwem odpoczywających będą czuwali ratownicy.

fot. mat. pras./d



ZMIANY W ROZKŁADACH JAZDY

**KOMUNIKACJA ** W sobotę pojawi się wakacyjny rozkład jazdy komunikacji miejskiej. Będzie obowiązywał do 3 września. Zmieniają się rozkłady jazdy kilkudziesięciu linii autobusowych, inaczej będą kursowały tramwaje i metro.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



Fragment zdjęcia Leonarda Sempolińskiego, przedstawiającego cmentarz żydowski na Bródnie w 1948 r. Negatyw w zbiorach Muzeum Warszawy | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

zrealizować – na szczęście bezskutecznie – ówczesny naczelny architekt Warszawy Adolf Ciborowski.

Przypominam o tych faktach, ponieważ są one pomijane w ukazujących się ostatnio publikacjach – apologiach

dotyczących historii BOS, z książką Grzegorza Piątka „Najlepsze miasto świata” na czele.

RADOM

Na razie bez isker na radomskim rondzie

W ostatni weekend sierpnia w Radomiu odbędzie się wielkie widowisko – Międzynarodowe Pokazy Lotnicze „Air Show”. Miał to być moment odsłonięcia na rondzie Narodowych Sił Zbrojnych pomnika Lotników Polskich. Monument w założeniu miał się składać z czterech samolotów Iskra umieszczonych na stalowych wysięgnikach wyglądających, jakby były w rozlocie. Pomnik ma przypominać o związkach miasta z lotnictwem i właśnie z iskrami. Warto przypomnieć, że konstruktorem i twórcą samolotu Iskra był

radomianin Tadeusz Sołtyk, zaś w bazie lotniczej na radomskim Sadkowie stacjonowało nawet ponad 50 takich maszyn. Jednak już wiadomo, że na pomnik przyjdzie trochę poczekać, mimo że na budowę monumentu zgodzili się radomscy radni i władze miasta. – Niestety nie uda nam się w tym roku, przed Air Show, odsłonić pomnika Radomskich Lotników z kilku przyczyn. Nie mamy pozwolenia na wycinkę sosen afrykańskich, które rosną na środku Ronda Narodowych Sił Zbrojnych i są pod ścisłą ochroną. Musimy sta-

rać się o zgodę na ich wycięcie w trzech wojewódzkich urzędach. Mamy też ogromny problem z wykonawcą tych wysięgników. Szukaliśmy wykonawców, zwróciliśmy się nawet do stoczni na Pomorzu, a także znanej firmy Mostostal, czyli do zakładów, które powinny poradzić sobie z takim zadaniem, a jednak okazało się, że nie mają one możliwości wykonania wysięgników – poinformował Jarosław Kowalik, prezes Radomskiego Samorządu Obywatelskiego i inicjator budowy pomnika.

Wciąż trwają poszukiwania wykonawcy wysięgników. Ponadto nadal zbierane są fundusze na realizację inwestycji, a dokładnie – właśnie na budowę wysięgników, których koszt jest dość wysoki.

..... (nkk)

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Park na Żeraniu czeka na lepsze oferty

45 mln zł i 52 mln zł to wysokość ofert, które zostały złożone w przetargu na realizację projektu stworzenia nad Kanałem Żerańskim parku, który miałby dostęp do linii brzegowej, pomostów i łąk. Sęk w tym, że miasto

przeznaczyło na ten cel 16 mln zł. Dlatego Zarząd Zieleni będzie ponownie rozpisowywał przetarg. Jakie są dokładnie założenia projektu? Park ma powstać na terenie o powierzchni 13 hektarów na warszawskiej Białole-

ce od ul. Modlińskiej do Płochocińskiej. Co warto podkreślić, będzie to jak dotąd jedyny park w stolicy z linią brzegową udostępnioną mieszkańcom.

..... (nkk)

O TYM I OWYM



RODZINNE

Zbliża się Noc Kupały

Obchody nocy Kupały, zwanej też nocą świętojańską, a dziś Wiankami, na stałe wpisały się w kalendarz kulturalny wielu miast. Najbliższy weekend upłynie właśnie pod znakiem licznych imprez związanych z tym świętem.

W najbliższą sobotę 24 czerwca w Warszawie Wianki rozpoczną się już o godz. 12 świętojańskim piknikiem rodzinnym. Będą rekon-

dębem”) – wyjaśniają organizatorzy wydarzenia. Zaś od godz. 15 aż do godz. 21 będzie trwała potańcówka przy muzyce Kapeli Adama Tarnowskiego i Kapeli Henryka Gwiazdy. Świętować będzie również Płock. W sobotę 24 czerwca odbędą się płockie Wianki. Impreza zostanie zorganizowana na bulwarach wiślanych. Rozpocznie się o godz. 20.30 koncertem Zespołu Pieśni i Tańca

\\ Obchody nocy Kupały, zwanej też nocą świętojańską, a dziś Wiankami, na stałe wpisały się w kalendarz kulturalny wielu miast. Najbliższy weekend upłynie właśnie pod znakiem licznych imprez związanych z tym świętem //

strukcja wioski słowiańskiej i flisackiej oraz warsztaty wicia wianków. Wieczorem tradycyjnie odbędą się koncerty. Wszystkie te atrakcje będą miały miejsce na Podzamczu. Wstęp wolny. W niedzielę 25 czerwca warto wybrać się do Muzeum Wsi Radomskiej. Tam odbędzie się Sobótkowa Impreza Plenerowa. Znamy jej program. W godz. 14–18 odbędą się warsztaty wicia wianków prowadzone przez zespół Przystalanki z Przysławic Małych oraz warsztaty zielarskie i tkackie, a także plener malarski. Od godz. 16 do 17.30 zaplanowano śpiewy sobótkowe w wykonaniu śpiewaczek z Gałek Rusinowskich. O godz. 18 rozpocznie się widowisko sobótkowe w wykonaniu zespołu Korzenie z Łaguszowa. W godz. 14–17.30 będzie trwała zabawa „Kwiat paproci”. – Zabawa polega na zdobywaniu punktów za uczestnictwo w wybranych warsztatach prowadzonych na terenie muzeum. Za zdobycie określonej wcześniej liczby punktów, uczestnik zabawy nabywa prawo do wzięcia udziału w loterii, której główną nagrodą jest kwiat paproci. Rozdanie nagród (godz. 17.30 na scenie „pod

łany z Poznania. O godz. 21 przed publicznością zaprezentują się Harcerski Zespół Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka” oraz Zespół Ludowy Mazovia Politechniki Warszawskiej filii w Płocku. Na godz. 22 zaplanowano wodowisko „Noc Kupały”, którego zwieńczeniem będzie puszczenie wianków na Wisłę. Nie zabraknie również świętowania nad Bzurą na terenie Moto Przystani w Plecewicach. Tu wydarzenie również odbędzie się w sobotę. O godz. 16 rozpoczną się warsztaty pieśni sobótkowych z Katarzyną Andrzejowską. Zaś główne wydarzenia mają rozpocząć się o godz. 18. Oto jego program: rytualne rozpalenie sobótek; warsztaty tańców tradycyjnych z Czesławem Piórą; spacer zielarski z Małgorzatą Rokitnicką; przygotowywanie potraw w kociołkach; wspólne pieczenie wianków; potańcówka na dechach z wodziarzem; konkurs na najładniejszy wianek; rzucanie wianków na wodę; opowieści przy ognisku i szukanie kwiatu paproci. Do tańca zagrają Kapela Metysława i Kapela Katarzyny Andrzejowskiej.

..... (oprac. nkk)



LEGIONIŚCI GŁOSUJĄ NA SWOJĄ LEGENDĘ

WARSZAWA \ Ruszyło głosowanie w 10. edycji budżetu obywatelskiego. Wśród zgłoszonych projektów jest jeden, którym zainteresować powinni się kibice – chodzi o mural dla legendy koszykarskiej Legii Andrzeja Pstrokońskiego na ścianie przyległej do SP nr 152 przy ul. Powstańców Wielkopolskich 4 na Ochocie. Głosować można do 13 lipca na stronie bo.um.warszawa.pl.

fot. legia.net/d

PIŁKA NOŻNA



Paweł Wszołek w Kazachstanie był już raz z reprezentacją Polski w 2016 r. | fot. legia.net/d

Początek ponad 4000 km od Warszawy

Legia Warszawa poznała przeciwnika w 2. rundzie kwalifikacji do Ligi Konferencji Europy. Wicemistrzowie Polski zmierzą się z zespołem Ordabasy Szymkent z Kazachstanu. Podróż do miasta położonego tuż przy granicy z Uzbekistanem była najdłuższa z możliwych w ramach rozgrywek UEFA. Pierwsze spotkanie odbędzie się na wyjeździe 27 lipca. Rewanż tydzień później na Łazienkowskiej.

Artur Szczepanik

Ordabasy Szymkent zajmuje obecnie 2. miejsce w lidze kazachskiej, która gra systemem wiosna-jesień. Klub ma w tej chwili na swoim koncie 29 wywalczonych punktów (9 zwycięstw, 2 remisy, 1 porażka). Liderem jest dobrze znany Legii FK Astana, czyli klub, który wyeliminował ją w eliminacjach Ligi Mistrzów w 2017 r. O tym dwumeczu na Łazienkowskiej powinno się teraz często przypominać.

Drużyna Ordabasy ma do Astany tylko trzy punkty straty, a rozegrała dwa mecze mniej. Rywal Legii jest więc realnym kandydatem do mistrzostwa Kazachstanu. W 2022 r. wywalczył piąte miejsce w lidze z dorobkiem 38 punktów (11 wygranych, 5 remisów, 10 porażek), a grę w eliminacjach Ligi

Konferencji Europy zagwarantował sobie poprzez zdobycie krajowego pucharu.

Pozostałe polskie drużyny w eliminacjach Ligi Konferencji wylosowały łatwiejszych rywali. Lech Poznań – Žalgiris Kowno, a Pogoń Szczecin zwyciężąc z pary Linfield Belfast – Vllaznia Shkoder.

Pomocnik Legii Paweł Wszołek na portalu Meczyki losowanie uznał za dobre, choć nie podoba mu się tak długa podróż. Zespół Kasty Runjaicia uda się w nią jednak wypocząć. Wczoraj ustalono bowiem datę meczu 1. kolejki. Z ŁKS Łódź legioniści zagrają w piątek 21 lipca o godz. 20.30. Czyli sześć dni przed podróżą do Kazachstanu.

– Myślę, że w samolocie będziemy się regenerować, zagramy po pierwszej kolejce ekstraklasy. Byłem w Kazachstanie z reprezentacją za kadencji selekcjonera Adama Nawałki, gdy

jeszcze otrzymywałem powołania. Będzie to długa podróż, zmiana czasu zrobi swoje, ale nie ma co szukać usprawiedliwień. Musimy przejść dalej – wspominał Wszołek mecz z 2016 r. Zaraz po znakomitym w wykonaniu Polaków Euro 2016 graliśmy w eliminacjach mundialu w Astanie. Mecz przypominał ten wtorkowy, przegrany z Mołdawią (2:3). Wtedy też prowadziliśmy 2:0 (jedną z bramek strzelił obecny gracz Legii Bartosz Kapustka), a na koniec sensacyjnie zremisowaliśmy 2:2.

Legia i tak nie trafiła najgorzej, bo w jej grupie do wylosowania był m.in. turecki Adanaspor. Podróż tam również byłaby długa, ale poziom sportowy rywala dużo wyższy.

– Niezależnie na kogo trafisz, musisz być w 100 proc. skoncentrowany. Jest okres przygotowawczy, trzeba wykonać ro-

botę, awansować do następnej rundy, to najważniejsze. Zostało jeszcze trochę czasu, należy się dobrze przygotować – zapowiedział Wszołek.

Jego zdaniem Legia ma teraz lepszy zespół niż na początku poprzedniego sezonu.

– Uważam, że mamy coraz silniejszą kadrę. Skupiamy się na tym, by wygrać każdy kolejny mecz. Jak będziemy mieć takie nastawienie, to myślę, że gdyby udało nam się zakwalifikować do fazy grupowej, to jesteśmy w stanie ze wszystkimi wygrać, rywalizować, ale – tak jak mówię – musi być odpowiednie podejście. Nie wybiegamy do przodu, bo jak robisz to za bardzo, to każdy może cię sprowadzić na ziemię. Najważniejsze jest to, by koncentrować się na każdym nadchodzącym meczu. Sezon zaczniemy od spotkania z Rakowem o Superpuchar Polski. Potem będzie li-

ga. Mamy swoje cele. Uważam, że jesteśmy bardzo mocną drużyną i możemy grać z każdym jak równy z równym – ocenił.

Legia chce zbierać punkty do rankingu UEFA, żeby w następnych latach polskie drużyny miały większe szanse na grę w Lidze Mistrzów. Podobne zadanie stoi przed Lechem, Pogonią i mistrzem Polski Rakowem Częstochowa, który w pierwszej rundzie eliminacji Champions League trafił na Florę Tallin, a w kolejnej najprawdopodobniej na Karabach Agdam.

– Oby wszystkie polskie drużyny zaszły jak najdalej i solidnie prezentowały się na arenie międzynarodowej. To najważniejsze. Kto najszybciej odpadnie? Nie chcę wymieniać żadnej drużyny, ale myślę, że będzie to Lech. Oczywiście żartuję! Zawsze życzę każdemu jak najlepiej, od paru dobrych lat przyjaźnię się z Bartkiem Salamonom. Fajnie, jakby polskie zespoły wyglądały jak najlepiej w europejskich pucharach, bo będzie to z korzyścią dla naszej piłki – ocenił Wszołek.